Tylko człowiek, pozbawiony godności osobistej głosuje wbrew własnemu przekonaniu

Nr. 279 (6351) WARSZAWA, NIEDZIELA 8 WRZEŚNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagran cą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

„Ruszymy z posad bryłę świata
dziś niczem, jutro - wszystkiem my..."

Dzień 8 września 1935 roku

Wczorajsza konfiskata naszego artykułu wstępnego uniemożliwia w gruncie rzeczy jasne i szczere przedstawienie stanowiska polskiego ruchu socjalistycznego wobec dnia 8 września.

Artykuł ten wyszedł spod pióra tow. Zygmunta Żuławskiego. Dawał obraz dokładny motywów, skłaniających nas do postępowania takiego, jak zdecydowaliśmy się postąpić dzisiaj. Konfiskata nie usunie zresztą **faktu**, że decyzją naszą odpowiadamy woli szerokich mas robotniczych, włościańskich i pracowniczych Polski.

***

W wyborach, przeprowadzanych na podstawie ordynacyj wyborczych BBWR., **udziału nie bierzemy.** Zarzucają nam z tego powodu „antypaństwowość", „partyjnictwo" i t. p. Słyszeliśmy te same zarzuty w r. 1918, kiedyśmy proklamowali **bojkot tak zw. wyborów** do Rady Stanu Królestwa Polskiego. Pisaliśmy wtedy w odezwie Centralnego Komitetu Robotniczego:

„Nie zgodzimy się na sfałszowanie woli kraju, na reprezentację fikcyjną, obcą ludowi polskiemu. To nie jest praca dla Niepodległości. Polska naprawdę Niepodległa oprze się o wysiłek zbiorowy wszystkich polskich mas. Gdy Polska dojdzie do własnego głosu, runie sztuczna budowla politykierskich klik".

Historja wykazała, że przewidywaliśmy słusznie. Wtedy szliśmy przeciwko konserwatywnym „aktywistom" ręka w rękę z P. O. W. Dzisiaj część dawnych „peowiaków" idzie wespół z konserwatystami i byłemi endekami przeciwko nam. Różnica jest istotna, ale nie zmienia ona **treści** sytuacji.

***

Dzisiaj **nie głosujemy.** Ta postawa pozornie bierna, w rzeczywistości w naszych warunkach **aktywna,** — nie wystarcza, oczywiście. Teraz rozpoczyna się okres nowy, okres **skupiania mas** dokoła zadań **pozytywnych,** dokoła haseł, które będą reprezentowały świadomą twórczość polskiego Świata Pracy.

Te hasła brzmią:

1) RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI;

2) WIELKI PLAN PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ, GOSPODARCZEJ I KULTURALNEJ.

Mówimy spokojnie, otwarcie i uczciwie kierownikom obozu „sanacyjnego":

my nie chcemy dalej tak żyć!

Nie chcemy i tego wszystkiego, co ujawniło siebie w nieprawdopodobnej okazałości w toku kończącej się dzisiaj wewnętrzno - „sanacyjnej" kampanji wyborczej.

***

Dokonała się w Polsce rzecz ogromna. **Robotnik i chłop stworzyli w praktyce codziennej „wspólny front".** Tego frontu nie rozbije już nikt. Trzeba mu dać **cel i metodę działania.** Tu nie idzie o „partje". Idzie o największe zagadnienia polskiego bytu, o cały los polskiej przyszłości. My wiemy, że **Polska Partja Socjalistyczna** zrosła się w tych miesiącach ostatnich z masami jeszcze ściślej, jeszcze głębiej, niż to było poprzednio. Odczuwamy na każdym kroku swoistą atmosferę **masowości** ruchu. Patrzymy więc z pobłażliwą obojętnością na dzisiejszy „wyścig kandydatów" do poselskiej mety. Bieg zdarzeń przekreśli bez trudu wszelkie fikcje polityczne. Ośrodek **żywych sił kraju** powstaje gdzieindziej. W dniu 8 września rzucamy ludziom naszego obozu wezwanie:

DO PRACY!

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W labiryncie genewskim
wytworzyła się sytuacja bez wyjścia

W Genewie „horyzont" jest w dalszym cągu zachmurzony. Po pogrzebaniu Komitetu 3-ch arbitrów (do czego — jak wiadomo — przyczynił się i p. Beck), utworzono wprawdzie Komitet Pięciu (Francja, Anglja, Polska, Hiszpanja i Turcja), ale Komitet ten niema żadnych określonych kompetencyj. Conajwyżej może on spowodować odroczenie momentu wybuchu, ale mu nie zapobiegnie. Włochy zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane, chociaż są niewątpliwie izolowane na terenie genewskim. Laval szuka nowych formułek, ale wątpliwe, czy znajdzie taką, którąby wszystkich zadowoliła.

Poza Genewą wszystko jest „po staremu", t. j. Włochy wysyłają dalsze transporty wojskowe, a Abisynja również, oczywiście, nie zaniechała przygotowań wojennych.

***

W rozważaniach prasy londyńskiej o sytuacji genewskiej przebija przekonanie, iż umożliwione przez zaniechanie oporu ze strony włoskiej utworzenie Komitetu pięciu oznacza pewne, nieznaczne wprawdzie odprężenie sytuacji. Punktem wyjścia prac komitetu, według przypuszczeń prasy londyńskiej, będą odrzucone swego czasu przez Rząd włoski **propozycje paryskie.** Wyrażenie przez delegata Włoch zgody na utworzenie Komitetu pięciu i na współdziałanie z nim **od wypadku do wypadku,** nie oznacza oczywiście zasadniczej zmiany w dotychczasowem stanowisku Włoch. Demonstracje delegacji włoskiej w Genewie, która za każdem pojawieniem się delegata Abisynji opuszcza salę posiedzeń, podkreślają, według opinji dzienników londyńskich, dramatyczność sytuacji, jakkolwiek gest sam nie jest pozbawiony cech pewnego komizmu.

Genewski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że minister Laval opracować miał rzekomo **nowy plan pokojowego rozstrzygnięcia zatargu włosko-abisyńskiego.** Plan ten odbiega rzekomo znacznie od propozycyj paryskich. W Paryżu przewidywano m. in. utworzenie w Abisynji specjalnej policji, złożonej z Abisyńczyków i pozostającej pod komendą oficerów europejskich. Minister Laval, powołując się na doskonałe wyniki osiągnięte przez policję międzynarodową w Zagłębiu Saary, proponuje utworzenie podobnej policji w Abisynji. Korespondent podkreśla, że przed przyjęciem tego projektu delegaci poszczególnych państw musieliby porozumieć się ze swemi Rządami. Jeżeli chodzi o stanowisko delegacji włoskiej, to jeden z jej przedstawicieli oświadczył korespondentowi, iż Włochy zgodziłyby się na pokojowe zlikwidowanie zatargu pod warunkiem, że **Liga Narodów przyjęłaby włoski punkt widzenia,** potępiający Abisynję. **Włosi zamierzają zająć większą część kraju i dlatego nie zgodzą się na ustanowienie w Abisynji policji międzynarodowej z ramienia Ligi Nar.** Koła włoskie w Genewie podkreślają, iż Mussolini zgodzi się dopiero wówczas na podjęcie dyskusji w sprawie „uregulowania" kwestji abisyńskie, gdy 200.000 żołnierzy włoskich wejdzie dostatecznie w głąb Abisynji.

***

„Echo de Paris" podkreśla, że spór włosko - abisyński przekształcił się na zatarg pomiędzy Włochami a Ligą Narodów. Rolę pośrednika odgrywa Laval, w którego skierowane są ciosy przeznaczone dla Włoch. Być może jednak, że **Laval będzie zmuszony do zsolidaryzowania się z Anglją.** Liga Narodów pragnie jedynie zachować pozory i nie dopuścić do otwartego rozłamu.

„Le Quotidein" atakuje politykę premjera Lavala, twierdząc, że **większość opinji publicznej nie aprobuje jego polityki' (ATE.).**

Zwycięski pochód
ruchu socjalistycznego Szwecji

Odbyły się w Szwecji uzupełniające wybory do Senatu, celem dokonania zmiany 8-ej części obecnego składu Senatu. Rezultaty wyborów doprowadziły do wzmocnienia obecnej większości, gdyż stronnictwa większości zyskały 5 mandatów na szkodę liberałów i konserwatystów. Liberałowie stracili 3 mandaty, konserwatyści zaś—2. **Główną korzyść w wyborach odnieśli socjalni demokraci, którzy zyskali 3 mandaty,** oraz agrarjusze (ludowcy), którzy zwiększyli swój stan posiadania o 2 mandaty. Dzienniki konserwatywne i liberalne wspominają z goryczą o wynikach wyborów, gdyż w obecnej chwili Senat liczy tylko 84 senatorów, należących do partyj mieszczańskich przeciwko 66 socjalistów. W Izbie poselskiej stronnictwa mieszczańskie dyponują 118 mandatami przeciwko 112 mandatów ocjalistów i komunistów.

Z Abisynji i o Abisynji

NIE BYŁO MOBILIZACJI.

W Addis-Abeba zaprzeczają oficjalnie wiadomości o ogłoszeniu powszechnej mobilizacji.

FRANCJA DOSTARCZA WŁOCHOM AMUNICJI.

„Populaire" dowiaduje się, że Francja dostarcza amunicji Włochom. Wczoraj opuściły Lyon w kierunku Modeny 4 pociągi z amunicją i materjałem wojennym.

CZY TO NIE WSZYSTKO JEDNO?

Korespondent „Echo de Paris" dowiaduje się, że incydent, spowodowany przemówieniem delegata abisyńskiego, francuskiego profesora Jeze, został zlikwidowany. W myśl porozumienia w imieniu Abisynji przemawiać będzie pierwszy delegat, poseł Tecla Havariate, który będzie odczytywał memorjały przygotowywane przez prof. Jeze.

KANADA NIE DA SIĘ WCIĄGNĄĆ W ŻADNĄ AWANTURĘ.

W przemówieniu, wygłoszonem przed mikrofonem radjowym premjer kanadyjski Bennett, oświadczył, że wypowie się przeciwko wszelkiego rodzaju agresji gospodarczej, czy wojskowej, na rzecz któregokolwiek z państw. Bennett zapewnił, iż nie pozwoli, aby Kanada została wciągnięta do jakiegokolwiek zatargu zagranicznego, w którym prawa i interesy obywateli kanadyjskich nie byłyby zagrożone.

„STANOWISKO" WATYKANU.

W Bazylice św. Pawła, w przemówieniu do b. kombatantów 14-tu narodów, Papież, czyniąc aluzję do zatargu włosko - abisyńskiego, oświadczył m. in.: „pragniemy, aby aspiracje, potrzeby wielkiego i szlachetnego narodu, narodu, który jest naszym narodem, zostały zaspokojone i uznane. Pragniemy jednak, aby się to stało według zasad sprawiedliwości na drodze pokoju" (?).

SPRAWA KONCESJI NAFTOWEJ.

Czertok oświadczył, iż w czwartek odjedzie do Anglji po zakończeniu rozmaitych spraw w Ameryce. Oświadcza on, iż jest gotów wręczyć poselstwu abisyńskiemu w Londynie sumę 1 miljona dolatów tytułem zapłaty za koncesję. Czertok twierdzi, iż posiada zapewnienie posła abisyńskiego w Londynie, z którym odbył rozmowę telefoniczną, że poselstwo jest gotowe do dokonania tranzakcji. (PAT.).

Dziś każdy z Was powinien mieć na piersi
„Znak Solidarności",
a w ręku
„Robotnika", „Naprzód" lub „Gazetę Robotniczą"

Katastrofa
marki niemieckiej

W ostatnim czasie marka niemiecka wykazywała spadek kursu na rynkach zagranicznych, w szczególności na rynkach Londynu i Amsterdamu. Na giełdach polskich od kilku dni nie notują kursu marki; marek nikt prawie nie chce kupować, co jest dowodem utraty zaufania do niej w kołach finansowych.

Zjawisko to ma szereg przyczyn. Przedewszystkiem jest wynikiem ogólnej nieufności do sytuacji finansowej Niemiec, które ostatnio napróżno starały się o uzyskanie w Anglji lub za jej pośrednictwem pożyczki 100 miljonów funtów szterlingów.

Dalej — obroty z Niemcami są słabe i stąd wynika małe zapotrzebowanie na marki, przytem nieliczne tylko tranzakcje importowe z Niemiec do Polski zawierane są w markach.

Wreszcie ostatnie przepisy dewizowe utrudniają jeszcze bardziej obroty z Niemcami, a jeden z przepisów upoważnia władze niemieckie do konfiskowania marek w przesyłkach pocztowych.

Jakiekolwiekbądź jednak byłyby przyczyny — faktem jest, że marka niemiecka spada na łeb i na szyję. Dość powiedzieć, że gdy dewizy na Berlin trzymane były na sztucznym kursie zł. 2,12—2,13, za markę — nieliczne tranzakcje gotówkowe przeprowadzane były w Warszawie po cenie 1.52 za markę.

Bez osłonek

Członek pruskiej Rady Stanu, prof. Berger, wystąpił na zgromadzeniu w jednej z miejscowości nadreńskich przeciwko żądaniom redukcji pensyj dyrektorów na korzyść płac robotniczych. Według doniesienia „Berliner Tageblattu", mówca nazwał te dążenia „komunistycznym kultem prymitywizmu", dodając, że „uzbrojenie Niemiec jest najlepszą kasą oszczędności i dopiero po ukończeniu tego dozbrojenia poziom płac robotniczych w Niemczech będzie mógł pójść wgórę". (PAT.).

Inne depesze na str. 2 i 4-ej

Od Redakcji

Dzisiaj Redakcja nasza czynna będzie od godz. 19-ej bez przerwy przez całą noc.

Prosimy o kierowanie w tych godzinach wszystkich wiadomości. Telefon Nr. 506-70.

„Niepomni przysiąg, niepomni Idei, Prawo ludowi zabrali..."

Kto dziś kieruje „Undo“?

Rzeczą bardzo charakterystyczną jest, że p. poseł Łucki, „duchowy ojciec“ idei porozumienia „Undo“ z „sanacją“, usunął się sam od kierownictwa, pragnąc salwować się na przyszłość i zostawiając całą odpowiedzialność za wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy p. Wasylowi Mudremu, twórcy ugody wyborczej, który — na wiasem mówiąc — jest człowiekiem o bardzo miernych zdolnościach i o bardzo małej politycznej kulturze. Ale takiego właśnie trzeba było, bo daje on pełną gwarancję uległości. Nie można wątpić, że społeczeństwo ukraińskie wykaże dość hartu i siły moralnej, aby usunąć od kierownictwa jednostki niegodne!

Mianowania na wyższych uczelniach

Na wniosek ministra W. R. i O. P. dokonał p. Prezydent szeregu nominacyj na wyższych uczelniach w Polsce. Nominacji jest ogółem 21, w czem tylko jedna na profesora zwyczajnego, reszta zaś na profesorów nadzwyczajnych. Ponadto jest jedno przeniesienie, a mianowicie: profesor zwyczajny filologji klasycznej na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, dr. Gustaw Przychodzki, przeniesiony został do uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Profesorem zwyczajnym w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie mianowany został docent Jan Miklaszewski.

Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie mianowani zostali:

dr. Kazimierz Zakrzewski, docent uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem nadzwyczajnym historji Bizancjum na wydziale humanistycznym;

docent dr. Władysław Walkiewicz profesorem nadzwyczajnym patologji ogólnej i anatomji patologicznej na wydziale weterynaryjnym;

docent dr. Ananjasz Zajączkowski profesorem nadzwyczajnym turkologji na wydziale humanistycznym;

docent dr. Zdzisław Gorecki profesorem nadzwyczajnym djagnostyki i terapji ogólnej chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim;

docent dr. Aleksander Turyn profesorem nadzwyczajnym filologji klasycznej na wydziale humanistycznym;

docent dr. Marjan Grzybowski profesorem nadzwyczajnym chorób skórnych i wenerycznych na wydziale lekarskim.

Na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie mianowani zostali:

docent dr. Franciszek Bida profesorem nadzwyczajnym paleontologji na wydziale filozoficznym;

docent dr. Kazimierz Dobrowolski profesorem nadzwyczajnym socjologji i etnologji na wydziale filozoficznym;

docent dr. Zygmunt Grodziński profesorem nadzwyczajnym anatomji porównawczej na wydziale filozoficznym;

docent dr. Witold Witanowski profesorem nadzwyczajnym farmakologji na wydziale lekarskim.

Ponadto dokonane zostały nominacje 2 profesorów nadzwyczajnych na uniwersytecie w Poznaniu, 3 we Lwowie, 1 w Wilnie. (PRESS)

Roosevelt — Borah — Smith

Kandydaci na Prezydenta

Problem przyszłorocznych wyborów Prezydenta Ameryki coraz więcej miejsca zajmować zaczyna w prasie amerykańskiej. Jak już donoszono, kandydatura senatora Boraha zyskuje coraz więcej zwolenników. Obecnie William Randolph Hearst wysuwa Alfreda Smith'a, jako kandydata stronnictwa demokratycznego. Jak wiadomo, Smith był kandydatem demokratycznym na prezydenta w roku 1928 i mimo wielkiej popularności, jaką się cieszył, w wyborach tych upadł. Hearst, który przez szereg lat był zaciętym wrogiem politycznym Smith'a, wysuwa jego kandydaturę przeciwko Rooseveltowi, którego swego czasu usilnie popierał. Zwolennicy Smith'a są zaniepokojeni poparciem Hearsta, on bowiem nie ma szczęśliwej ręki, czego dowodem jest, że wszyscy kandydaci, których on popierał, czy to w polityce miejskiej, czy stanowej, czy federalnej, zawsze przegrywali w wyborach. (PAT.).

Afera z fałszywemi wekslami

W St. Omer (Francja) wykryto nową aferę wekslową. Śledztwo ujawniło, że w ciągu trzech lat grupa aferzystów puściła w obieg pewną ilość fałszywych weksli na ogólną sumę 20 milj. franków. Przed dwoma laty pewien kupiec w St. Omer, nazwiskiem Alexandre Hubert, był oskarżony o puszczanie w obieg fałszywych weksli handlowych, które usiłował zdyskontować w Banku Francji. Hubert zdołał zrzucić odpowiedzialność na swego pełnomocnika, który uciekł zagranicę. Obecnie przy sprawdzaniu konta bankowego Huberta i jego ksiąg handlowych wyszło na jaw, że wraz z kilku wspólnikami wystawił on w ciągu ostatnich lat przeszło 100 fałszywych weksli na ogólną sumę 20 miljonów franków. Hubert został aresztowany. Śledztwo jest w toku. (ATE.)

Nowy lot do stratosfery

National Geographic Society w Ameryce donosi, że w październiku r. b. ponowione będą znowu próby wzlotu balonem w stratosferę. Jak wiadomo, ostatnia próba skończyła się eksplozją balonu. Wzlot ma się odbyć z tego samego miejsca, pod miejscowością Rapids City w stanie South Dakota i powierzony będzie, jak poprzednio, oficerom armji amerykańskiej.

Hitlerowski „działacz“

Przed sądem gdańskim odpowiadał kierownik placówki narodowo - „socjalistycznej“ organizacji zawodowej w miejscowości Horsterbusch na terenie Wolnego Miasta, Ryszard Reikowski pod zarzutem sprzeniewierzenia poważnej kwoty z funduszów organizacji. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

Umowy branżowe polsko-gdańskie

Rozmowy branżowe między Polską a Gdańskiem zakończyły się wczoraj wieczorem. Zawarto umowy, które w najbliższych dniach podpisane będą przez poszczególne organizacje gospodarcze, a mianowicie w sprawie obrotu: nabiałem, mięsem, rybami etc.

Przegląd prasy

ORGAN „LEWIATANA“... OBROŃCĄ DEMOKRACJI.

„Kurjer Polski“ w wyścigu o palmę pierwszeństwa w demagogji prześcignął „Czerwoniaki“. By tylko wyszachrować w jakiś sposób mandaty dla „lewiatańczyków“, udaje obrońcę demokracji i praw ludu. Dowiadujemy się z tego organu ciężkiego przemysłu, że nowa konstytucji BB i ordynacja wyborcza są nietylko demokratyczne, ale demokratyczniejsze, niż w innych państwach. Te wszystkie banialuki potrzebne były „Kurjerowi Polskiemu“, by w końcu napisać:

„Kto więc jest szczerym demokratą i pragnie obrony zasad ideału demokracji, zagrożonej przez podmuch różnych prądów faszystowskich, dyktatorskich i t. zw. autorytatywnych, ten widzieć musi zarówno w naszej nowej konstytucji, jak i w nowej ordynacji wyborczej gwarancję obrony demokracji i dlatego też pójdzie do urny wyborczej“.

A więc, demokraci, teraz już wiecie, kto was obronił przed faszyzmem, dyktaturą itd. — to „sanacja“ jest waszą zbawczynią, to dzięki jej ordynacji wyborczej i konstytucji używacie wszelkich wolności!...

Doprawdy oszaleć można, czytając „sanacyjną“ pracę jesienią 1935 r.

CZY „EKSPERYMENT“ SIĘ UDAŁ?

„Dziś“ zastanawia się, czy „eksperyment“ z ordynacją wyborczą się udał i dochodzi do negatywnego wniosku. Jeszcze przed dniem głosowania zapadło niepomyślne dla tworu pp. Sławka, Cara i Podoskiego rozstrzygnięcie. Na długo przed 8 września zapadł wyrok, potępiający. „Dziś“ pisze:

„Oto zamiast wielkiej kampanji przedwyborczej, toczonej w imię zwycięstwa tych czy innych idei i tez, zamiast swobodnego starcia się poglądów — otrzymaliśmy w rezultacie nieskończoną ilość drobnych utarczek czysto personalnych.

Potępiona przez płk. Sławka agitacja szuka sobie ujścia w ulotkach, zebraniach i porankach „wokalno - artystyczno - filmowych“, co nietylko nie osłabiło jej napięcia, ale zamieniło ją w wielką publiczną pralnie prywatnych sprawek poszczególnych kandydatów.

Społeczeństwo zamiast zainteresować się samemi wyborami, dowiaduje się coraz więcej kompromitujących „kawałków“ o tym, czy innym amatorze poselskich djet i... obrzydza sobie coraz bardziej całą tę zabawę“.

„OCHRONA WYBORÓW“.

„Express Poranny“ chce zastraszyć obywateli i patetycznie wołowemi czcionkami pisze:

„Zachodzić mogą wypadki, że jednostki przestępcze będą próbowały podstępem, groźbą lub namową wpłynąć na sposób głosowania wyborcy, albo na zaniechanie głosowania. Prawo o ochronie wyborów jest bardzo surowe i przewiduje za przemoc, groźbę lub podstęp w tym wypadku karę więzienia do lat pięciu“.

Pomijamy perfidję sformułowania tej wiadomości. „Express“, przeinaczając sens i treść ustawy, chce wmówić, że za namawianie do bojkotu wyborów grozi pięć lat więzienia. Oczywista bujda. Wolno agitować za tym, czy innym kandydatem, wolno agitować za niebraniem udziału.

Interesuje nas inna, wprost humorystyczna kwestja. Organ „sanacyjny“, piszący o ochronie czystości wyborów — to doprawdy zjawisko, któremu trudno dać nazwisko. Czemu to panowie nie stosowali ustawy przeciw nadużyciom wyborczym w r. 1930? Teraz, o niewinne owieczki, przypomnieliście sobie dopiero o walce z nadużyciami wyborczemi.

S-EK.

Oszczędności w Polskiem Radio

Dyrekcja „Polskiego Radja“ przystąpiła do opracowywania projektów oszczędnościowych, które zapewnić mają przedsiębiorstwu równowagę budżetową. Planowane oszczędności obejmą wydatki rzeczowe a nie personalne. Redukcje personalne w „Polskiem Radjo“ nie są zamierzone.

Mimo projektów oszczędnościowych przewidziane jest powiększenie mocy nadawczej stacji radjowych we Lwowie i Wilnie. Obydwie te stacje powiększone będą do mocy 50 kilowatów a prace nad ich przebudową mają być ukończone przed 1 września 1936 r. (Press).

***

Od siebie wskażemy dyrekcji „Polskiego Radja“ jeszcze jedno źródło godziwych oszczędności; mianowicie — nieprawdopodobne wprost pensje i odprawy właśnie... dyrekcji.

Mały feljeton

Wyjście z ciężkiej sytuacji

Cały sztab partyjny zebrany był in corpore.

W powietrzu wisiała burza.

Prezes przeglądał leżące przed nim spisy i gryzł brodę, co było oznaką wściekłego humoru.

Wszyscy milczeli.

— Czyj to był pomysł zmniejszania liczby mandatów? — zapytał groźnie.

Nikt nie odpowiedział.

— Pytam się, kto pierwszy wyrwał się z tem szaleństwem zredukowania liczby mandatów? — powtórzył groźnie.

Nie było odpowiedzi.

Prezes jeszcze raz przerzucił leżące przed nim wykazy, poczem podał je sekretarzowi.

— Niech pan jeszcze raz przerzuci te wykazy i co się da skreślić — skreśli.

Sekretarz westchnął i, sięgnąwszy po pióro, po raz sto pierwszy czytał długi wykaz nazwisk.

W trzech miejscach zatrzymał się i czerwonym ołówkiem przekreślił trzy nazwiska.

— Więcej nie mogę! — westchnął i zwrócił wykazy prezesowi.

— Ilu zostało? — zapytał prezes.

— 4.786, którzy muszą otrzymać mandaty poselskie, a 5293, którym należałoby dać mandaty.

— A tych... tych... ludowców pan zostawił czy skreślił?

— Jednego zostawiłem dla przyzwoitości.

— Niech pan skreśli! „Dla przyzwoitości!“ — także pomysł.

— W każdym razie do 208 jeszcze bardzo daleko.

— 208! Czyj był to szatański pomysł? Dlaczego 208, a nie 508, a nie 5008? Co za idjota wyskoczył z tym pomysłem?

Znowu zapanowało milczenie.

Po chwili odezwał się jeden z obecnych:

— O ile przypominam sobie, panie prezesie, to komisja...

— Komisja, komisja! Już słyszałem, że komisja. Ale wniosek czyj? Czy to nie opozycja podsunęła ten szatański pomysł?

— Opozycja, panie prezesie, nie była obecna na komisji, a na plenum głosowała przeciwko oganiczeniu liczby mandatów.

— To jej perfidja. Głosowała przeciwko, a pocichu podrzuciła któremu z naszych ten piekielny pomysł, ażebyśmy się teraz dusili z podziałem mandatów.

— A więc nikt nie przyznaje się do tego wniosku?

Nikt nie odpowiadał.

Prezes powstał i uroczyście oświadczył:

— Proszę panów! Ponieważ nie widzimy sposobu, aby 4786 osób obdzielić 208 mandatami, nie pozostaje nam nic innego, jak ciągnąć supełki. Będziemy odczytywali po cztery nazwiska i ciągnęli supełek. Kto wyciągnie supełek, ten pozostanie na liście. Pozostałych trzech skreślimy. Tę samą procedurę będziemy stosowali tak długo, dopóki nie zostanie 208 kandydatów. Czy zgoda?

— Zgoda! — zawołano chórem.

— A zato na pierwszem posiedzeniu nowej izby zgłosimy wniosek o podniesienie liczby posłów do 5000. Czy zgoda?

— Zgoda. ULTIMUS.

Jak we śnie

Pan Sybilski, choć liczy lat 80, pracuje ciężko jako dozorca domu w Warszawie. Tak opowiada on o swem szczęściu: „Mam dzieci i wnuki, kilkanaście osób na utrzymaniu; ciężko nam wszystkim, nawet „łachów“ porządnych nie mamy. Jedyna oszczędność—to ćwiartka losu loteryjnego nr. 172997-C, na który wygrałem swoją część stu tysięcy. Teraz będzie już dobrze gdyż mam pieniądze w banku“.

P. Stefaniakównie, pracownicy domowej, zdaje się że śni. W czasie wojny wyjechała do Rosji, gdzie wpadła w nędzę, żywiąc się trawą i korzonkami. Powróciwszy, przyjęła obowiązki służącej. Teraz, pozostawiając w banku 20.000 zł., odebrane za ćwiartkę A losu Nr. 172997, zamierza osiąść w rodzinnej wiosce pod Łukowem.

Ciągnienie IV-ej klasy trwać jeszcze będzie do 26 b. m. Na widnokręgu ukazuje się już 34-ta Loterja Państwowa z jej wygranemi dziennemi, których w I-ej klasie jest 4 po 25.000 zł. każda.

21 tys. emerytów Z.U.P.U.

Na dzień 1 lipca r. b. było w całym kraju 20,974 pracowników umysłowych, pobierających świadczenia emerytalne z tytułu ubezpieczeń społecznych. Renty inwalidzkie pobierało 7,808, renty starcze — 201, wdowie — 4,621, sieroce — 3,702 osób. Przeciętna miesięczna wynosi dla rent inwalidzkich — 157 zł., starczych — 162 zł., wdowich — 100 zł., sierocych — 33 zł.

1542 osoby pobierały zaopatrzenia starcze, wdowie i sieroce, wynoszące miesięcznie przeciętnie 50, 30 i 10 złotych. (Press).

5 dzień ciągnienia Pożyczki Inwestycyjnej

(I-sza liczba oznacza Nr. obligacji, II-ga serji).

Zł. 500:

Nr. 6 — S. 608 1328 1350 1049 2687 2505 4511 4224 5107 6230 6633 6932 6461 8944 9125 9084 11292 11921 12281 12948 12696 13389 13120 15705 16792 17236 18724 18168 19281 20894 20275 20084 22656 22139

Nr. 10 — S. 745 1040 1113 1642 2816 2431 2257 2173 2367 3970 4250 4637 4461 5079 5924 5804 6982 6789 7302 8435 8145 8065 9871 10072 10378 13577 13905 14540 15448 15617 15605 16032 17161 208172 2915.

Nr. 21 — S. 180 203 267 696 1472 3228 4650 4873 5274 6728 6076 8040 8522 11298 11912 11905 12014 12452 12657 12764 12199 13896 14362 14071 16843 17636 17768 17011 18401 19336 20854 21401 21396 22157 22449.

Nr. 22 — S. 148. 2476 3288 3807 4532 5382 6584 6365 6935 7586 7735 10306 11974 11175 13094 14411 14940 15245 16088 16079 16402 16956 18224 18058 18492 18270 19461 19683 19310 20447 21840 21369 21985 22943 22171

Nr. 28 — S. 1254 1709 2746 2749 3748 4602 4022 6360 6018 6959 6329 6566 6115 9915 9123 10505 11645 12221 11510 12294 12757 12426 14598 15093 16781 16873 17424 18253 18943 20613 20990 21651 21100 21252 21066

Nr. 32 — S. 1004 2634 2229 4372 5445 5333 5388 5083 6935 6592 6965 6965 6521 6837 8113 8531 8096 9531 10375 12089 13523 14918 14214 15679 16545 17190 17728 18608 18311 18805 19704 21057 21467 21927 22289.

Nr. 43 — S. 94 762 2444 2756 3117 5578 5139 5581 6311 7041 7710 7473 8475 8334 8727 8517 10810 10698 10584 11426 11266 12872 13423 13320 13901 13779 13125 14694 15555 15196 16028 19521 19835 21585 22529.

Nr. 44 — S. 281 350 476 555 1609 1210 1175 1433 1144 2081 2278 2898 2608 3160 3826 3317 3807 4403 4188 4745 6972 6935 6797 7846 8150 8736 8534 8059 8062 8002 9325 9310 10320 10908 11858 11407 14277 12810 12216 12918 13493 13985 14013 14619 14092 15660 15988 15661 16128 16128 15185 16456 16828 17189 17430 17286 17804 18662 18283 18880 19070 19216 19529 19238 19127 19930 19411 19410 21618 21015.

Nr. 47 — S. 321 2570 2016 2183 3430 3729 3291 4126 4776 5839 5305 5155 5618 6921 8598 8259 9092 9424 10584 10160 11874 11238 114404 11851 14471 15737 15661 15753 16703 17631 18283 19798 19153 21936 22215.

W dniu wyborów B. B. W. R.

Zdarzenia i ludzie w epoce „sanacyjnego"... „nowego ustroju"

Wśród „niespełniaków"

Tak się złożyło, że wielki dzień wyborów spędzam na kuracji zdala od rodzinnej Warszawy i ku niezmiernemu memu żalowi nie będę mógł mego pięknego głosu (kiep Kiepura!) oddać ani za panem chrześcijańskim rzemieślnikiem Gardeckim, ani za robociarzem Andrzejem Wierzbickim, ani za słynnym ze swej owocowej pracy Wiślickim.

— Nic u pana nie znajduję — oświadczył mi przed miesiącem lekarz po dokładnem zbadaniu mojej doczesnej powłoki.

— Jakto nic?! — zaprotestowałem, do żywego dotknięty w swej dumie.

— Pan mnie nie zrozumiał! Nie znajduję żadnych braków organicznych. Trochę nerwy nadszarpane... no, ale to jest obecnie powszechnem zjawiskiem. Żyjemy w wieku nerwowym... Cały świat jest zdenerwowany...

„Zdenerwowany"! Ludzie są dziś delikatni i dobrze wychowani. Nie nazywają więc rzeczy po imieniu i unikają mocnych i drastycznych wyrażeń. Nie mówią „ukradł", lecz „przywłaszczył sobie"; nie mówią „ześwinił się", tylko „poszedł do Sanacji"; nie mówią także, że „cały świat jest zwarjowany", lecz że jest „zdenerwowany".

Po takiej djagnozie lekarskiej — rzecz prosta — znalazłem się w Nałęczowie, do którego, nawiasem mówiąc, powinni wszyscy jeździć, zarówno piszący, jak i czytający; zarówno militaryści, jak i pacyfiści i wyzyskiwani, antysemici i antygoje, pułkownicy i podpułkownicy, palacze i podpalacze, rządzący i rządzeni. Każdemu z wymienionych dobrze zrobi kąpiel półfalista, letni natrysk, albo zimny kompres na głowę.

Niedawno bawili tu nawet dwaj ministrowie. Niestety, zbyt krótko tu się zatrzymali, aby to mogło wpłynąć dodatnio na politykę.

Mówiąc o ludziach nerwowych, należy pamiętać, że istnieje olbrzymia skala nerwowości, od ½-procentowego nerwowca do pełnego 100-procentowego wysokiej klasy warjata. Tych ostatnich, że się tak wyrażę—dygnitarzy nerwowych, tu, w Nałęczowie, nie widać. Zajmują oni wysokie stanowiska w Tworkach, Kulparkowie, Nowo-Wilejce itp. urzędach i, zgodnie zresztą z teorją Lombrosów i Kraft-Ebingów, dowodzących bliskiego pokrewieństwa między szaleńcem a genjuszem, uważają się za genjuszów.

W Nałęczowie spotyka się przeważnie małorolnych, czyli karłowatych nerwowców (mówiąc delikatnie) oraz średniaków, od 10 do 50 procentowych, którzy tu mają specjalną, miejscową nazwę „niespełniaków".

I oto na tle jednakowego traktowania nas, karłowatych, z „niespełniakami" doszło w naszym pensjonacie do burzliwego incydentp.

My, niskoprocentowi, nie potrzebujemy opieki nad sobą i wolno nam wszystko jeść, na co tylko mamy chęć i apetyt. „Niespełniacy" natomiast, przeważnie chorzy na paraliż woli, wymagają opieki nad sobą i muszą przestrzegać djety.

Ni stąd, ni zowąd, zarządcy pensionatu strzeliło do głowy zrównać nas z „niespełniakami" i skrępować naszą wolę, nasz apetyt przez zmuszanie nas do djetetycznej kuchni.

— Co jest na kolację? — zapytaliśmy.

— Macie panowie do wyboru: kaszkę na mleku, kleik albo kompocik.

— To dla „niespełniaków"! Niech oni wybierają. My chcemy coś konkretnego. My jesteśmy zdrowi. Nie mamy sparaliżowanej woli. My sami będziemy wybierać co mamy jeść. My płacimy i mamy prawo wymagać.

— Nowy regulamin...—zaczął tłumaczyć się zarządca.

Powiedzieliśmy mu jaki i gdzie ma zrobić użytek z nowego regulaminu i tego wieczora przenieśliśmy się do innego pensjonatu, gdzie nas nie traktowano jako „niespełniaków".

— A cobyśmy zrobili w wypadku, gdyby nie było drugiego pensjonatu? — zapytał jeden z małorolnych nerwowców.

— To lepiej wcale nie jeść, niż wybierać pomiędzy mdłym kleikiem a kaszką, po której rzygać się chce. Bo najważniejsze, nie pozwolić traktować się jako „niespełniaków".

X. Y. Z.

„Mężowie zaufania"... B.B.W.R.

BBWR. — według najuroczystszych zapewnień — nie miał być „stroną" w bieżącej kampanji wyborczej. Z łezką ...na końcu pióra pisały o tej „szlachetnej bezinteresowności " pisma „sanacyjne".

Oto dokumencik:

BBWR. Warszawa, 6.IX.35 r.
Rada Grodzka
Północno - Warszawska
Komitet Obwodowy
ul. Śmiała 5-a
L. dz. 207/35
J. W. Pan

Mamy zaszczyt niniejszem prosić W. Pana o objęcie obowiązków męża zaufania w dniu głosowania w obwodzie komisji wyborczej Nr. 12—13 przy ulicy Gdańskiej i o przybycie w tym celu na konferencję informacyjną jutro w sobotę o godz. 19-tej do naszego lokalu przy ul. Śmiałej Nr. 5a.

Celem upewnienia się, że W. Pan tego obowiązku obywatelskiego podejmie się, prosimy jeszcze dziś o odpowiedź telefoniczną pod Nr. 11-22-22 między godz. 17—19 lub na poniższym odcinku.

Prezes
(—) Dunin - Wąsowicz.

Sekretarz
(—) M. G. Gruszczyński.

Wątpliwości nie może być, chyba żadnych? Zasiądą dzisiaj w komisjach obwodowych „mężowie zaufania" jednej partji — BBWR. Prysł ostatni sen p. Sławka.

P. starosta łowicki na wiecu przedwyborczym

Dnia 1 b. m. odbył się staraniem „sanacji" więc przedwyborczy w **Zdunach** pow. łowickiego. Starosta Siwik przedstawił zebranym, których było około 1500, czołowego kandydata, Kozę — tłomacząc chłopom, ile to dobrego taki Koza zrobić może dla nich w przyszłym „uzdrowionym" sejmie. Wyczerpał p. starosta przytem cały swój arsenał argumentów co do wielkiej szkodliwości „partyjnictwa", wyrażając przekonanie, że twórcom nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej udało się całkowicie owych „partyjników" zlikwidować. I spocił się biedny p. Siwik przy dowodzeniu, jak to teraz będzie dobrze — i że chłopi powinni bezwzględnie głosować, żeby przez wstrzymanie się od głosowania, nie zniszczyli tego dobrego, co daje im nowa ordynacja wyborcza.

Skutek jednakże był wręcz przeciwny, bo gdy odmówiono głosu jednemu z zebranych, **wtedy dosłownie wszyscy chłopi wznieśli bardzo wymowne okrzyki przeciwko „sanacji".**

Zebrani chłopi, na wezwanie jednego z zebranych, wznieśli ręce do góry na znak, że nie wezmą udziału w takich wyborach i ze śpiewem: „Gdy Naród do boju" demonstracyjnie opuścili salę.

Niechaj to będzie dowodem, jakiem zaufaniem cieszy się „sanacja" u chłopów i robotników w powiecie łowickim.

ŁOWICZANIN.

„Złote myśli" na dzień 8 września

„...Mniej minusów da zaangażowanie się czynnie Rządu w akcji wyborczej, niż zajęcie przez niego roli biernego obserwatora".

(Z przemów. gen. Sławoja Składkowskiego w 1928 r.).

***

„...Jedynie fachowo i sprawnie funkcjonująca administracja, pozbawiona tendencji popierania poszczególnych stronnictw politycznych, nie wmieszana w wir walk partyjnych, zdolna jest do pełnienia swego szczytnego i wyjątkowo odpowiedzialnego w państwie zadania".

(Z przemówienia b. premjera Bartla w d. 10 stycznia 1930 r.).

***

„...Od posła nie wymaga się określonych zalet charakteru lub umysłu, żadnego przygotowania i umiejętności — prócz jednego: posłuszeństwa swej władzy partyjnej i oddawania głosu podług jej wskazówek".

(Z mowy b. premjera Bartla w Senacie w d. 12.III 1930 r.).

Ojcowie i dzieci

„Undo" — a, ściślej mówiąc, dzisiejsze kierownictwo „Unda"— prowadzi namiętną kampanję wyborczą w myśl „kompromisu" z BBWR. Jednym z kandydatów „Unda" jest p. Wełykanowicz.

A syn p. Wełykanowicza?... Syn powędrował świeżo do... Berezy Kartuskiej.

Dokumenty

Też... kandydat

List poniższy wart jest przedrukowania w całości. Komentarzy on nie wymaga, bo sam przez się charakteryzuje wystarczająco poziom naszych przyszłych „ustawodawców". List został wysłany pod adresem hr. J. Jezierskiego.

HENRYK MESSING
Dobra Bystre
Poczta i telegraf Milejczyce
wojew. białostockie
st. kol. Nurzec.

Bystre, dn. 22 sierpnia 1935.

Wielce Szanowny Panie Hrabio,

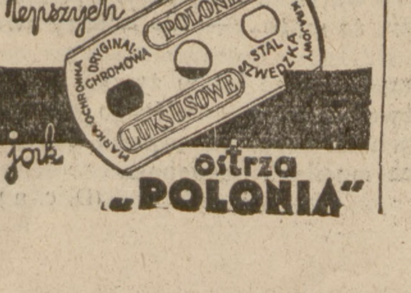
serdecznie dziękuję za bardzo miły list, który dodał mi wiele otuchy do przyszłej „walki wyborczej". Śmielej się będę obecnie ubiegał o mandat.

Zna już zapewne Pan Hrabia wyniki wyborów na Zgromadzeniu Okręgowem w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie mi oddano w głosowaniu największą ilość głosów (96). Nie taję, iż moment ogłoszenia wyników głosowania był dla mnie bardzo przyjemny i jestem naprawdę wdzięczny osobom, które przez wystawienie swych kandydatur, spowodowały głosowanie i ujawniły nadspodziewanie przychylny dla mnie stosunek delegatów, obecnych na zebraniu.

Teraz chciałbym Panu Hrabiemu złożyć pewną „deklarację kandydacką". Chodzi mianowicie o kwestje wyznaniowe. Jestem wprawdzie ewangelikiem, lecz pochodzę z rodziny katolickiej i dziadek mój był jeszcze katolikiem. Mam żonę katoliczkę i dzieci swe wychowywałem w Wierze Katolickiej. Ślub brałem również w Kościele Katolickim, a rodzina nasza, pomimo cudzoziemskiego brzmienia nazwiska, zawsze była szczerze polską. Doszły mnie wieści, że Duchowieństwo Katolickie dalszych okolic naszego powiatu ma pewne wątpliwości co do mej kandydatury właśnie ze względu na moje wyznanie. Ogromnie byłbym wdzięczny Panu Hrabiemu za wypowiedzenie słów kilku w mojej obronie wobec Osób Duchownych w okolicach Pobikrów. Może Pan Hrabia śmiało w mem imieniu zapewnić, że nigdy nie dam się użyć, jako narzędzie walki z Kościołem Katolickim, ani głosu swego nie oddam za wprowadzeniem ślubów cywilnych lub innych tym podobnych inowacyj.

Łączę wyrazy głębokiego poważania oraz ucałowanie rączek dla Pani Hrabiny.

Szczerze oddany (—) *H. Messing*



Ludzie jaskiniowi

W ulotce p. t. **Odezwa do ogółu katolickiego na Pradze** (Warszawa) t. zw. Katolicki Komitet Wyborczy Pragi zachwala gorąco kandydaturę p. Andrzeja Wierzbickiego, wodza „Lewiatana". P. Wierzbicki kandyduje wespół z p. Pączkiem, który poświęcił bez trudu swoją przyjaźń dla p. Moraczewskiego na ołtarzu mandatu poselskiego.

Odezwa zawiera rozczulający w swej przedhistorycznej naiwności aforyzm o p. Wierzbickim:

„Andrzej Wierzbicki jest szczerym demokratą, leżą mu na sercu sprawy robotników i ludzi ubogich".

Ci „ludzie ubodzy" są doprawdy klasyczni. Że też takie typy, jak autorzy owej odezwy, uchowały się jeszcze w XX stuleciu akurat na Pradze!...

Bez komentarza

W jednej z obwodowych komisyj wyborczych na prowincji, pewien wyborca złożył reklamację spowodu nieumieszczenia go w spisie. Po rozpatrzeniu tej reklamacji, przewodniczący komisji wysłał do interesanta list następującej treści:

„Reklamacja Szanownego Pana nie została uwzględniona, ponieważ WPan umarł".

Jak się okazało, reklamujący wyborca zmarł rzeczywiście przed kilku dniami, a skrupulatny przewodniczący komisji, widząc, że nie warto już rozpatrywać reklamacji, zawiadomił nieboszczyka o jego własnej śmierci, uważał bowiem iż jest to dostateczny powód, odbierający mu głos w wyborach.

***

Świetnie urzęduje ta nasza biurokracja „wyborcza"! Nikt temu nie zaprzeczy.

List otwarty p. Tebinki

B. poseł p. Z. Tebinka, człowiek którego poznaliśmy w czwartym Sejmie, jako naprawdę **ideowego** przeciwnika politycznego, ogłosił w „Dzienniku Gdyńskim" oświadczenie następujące:

„Obywatele! Wyborcy 104-tego okręgu!

Mam dosyć tego przedwyborczego bałaganu—dosyć tego wzajemnego okłamywania się niektórych kontrkandydatów : oświadczam, że rezygnuję z kandydowania na posła okręgu 104.

Oczekuję od Wiceburmistrza Kotystyka codz. ścierzyny, p. Kamińskiego, że w agitacji wyborczej będzie się posługiwał wyłącznie środkami godziwemi.

Wzywam; Pana Koletę z Lnisk, ażeby nie bujał osadników, że im w Sejmie szkodziłem, ponieważ wie doskonale, że byłem osadników obrońcą i to skutecznym.

Pana Formelę, jako młodszego i mniej doświadczonego, wzywam żeby wziął rozwód z inż. Michalskim, ponieważ łączenie się w akcji wyborczej dwu kandydatów na posłów uważam za niemoralne i za zwykłe zakłamanie pod hasłem: „Powiedz swemu wyborcy, ażeby oddał głos na mnie, a mój zrobi co zechce".

Pana inż. Michalskiego, ażeby zrzekł się ostatecznie kandydowania w okręgu 104, zgodnie ze swojem oświadczeniem dnia 13 sierpnia b. r. wieczorem, wobec pełnego grona delegatów gdyńskich do Zgromadzenia Okręgowego. Uważam zresztą, że p. inż. Michalski, jako nacz. Wydziału Komisarjatu Rządu, na podstawie art. 5 Ordynaczji Wyborczej nie ma prawa kandydowania w naszym okręgu. W razie, gdyby trwał w błędnym uporze, ażeby: a) przynajmniej przepędził precz wszystkie swoje wyborcze hjeny, b) nie posługiwał się Związkiem Strzeleckim w agitacji za swoją osobą. wbrew wyraźnym zakazom Naczelnej Komendy".

W Turce nad Stryjem

Z Turki nad Stryjem donoszą nam o konfiskowaniu przez policję po wsiach odezwy PPS. w sprawie wyborów.

W związku z tem towarzysz nasz, który jest sekretarzem oddziału tartacznego Związku Rob. Przem. Budowlanego i Drzewnego w Turce, wzywany jest dwa razy dziennie na policję i grozi mu się „zamknięciem w kryminale".

***

W tejże Turce starostwo odrzuciło podanie w sprawie odbycia wiecu przedwyborczego.

Konfiskaty i rewizje

Starostwo w **Tarnowie** skonfiskowało odezwę, wydaną przez P. P. S., a zawierającą przedruk przemówienia kandydata na posła, ks. Lubelskiego, odezwę Związku rabinów, oraz rysunek, przedstawiający księdza i rabina, maszerujących ramię w ramię.

U tow. Papugi w **Woli Rzędzińskiej** (powiat Tarnów) policja skonfiskowała legalne ulotki P. P. S. z Warszawy i Tarnowa.

W **Wojniczu** (powiat Brzesko) policja przeprowadziła dwukrotną rewizję u tow. Chmury w poszukiwaniu legalnych ulotek P. P. S.

Nasza akcja

Masowe zgromadzenie robotnicze w Krakowie

W niedzielę, 1 b. m., odbyło się przed południem wielkie zgromadzenie ludowe w Domu Z.Z.K. przy ul. Warszawskiej, na którem zebrały się masy robotnicze Krakowa.

Zgromadzenie zagaił tow. Przybyś, poczem po krótkiem przemówieniu przew. tow. Nowaka, zabrał głos, witany owacyjnie przez zebranych, tow. Zygmunt Żuławski. Mówca w swoim obszernym referacie, przerywanym częstemi oklaskami, zobrazował położenie gospodarcze i polityczne w Polsce, poczem omówił „sanacyjną" ordynację wyborczą, odbierającą ludności pracującej prawo wysyłania do Sejmu swoich przedstawicieli. Wreszcie scharakteryzował sylwetki „sanacyjnych" kandydatów, którzy wbrew woli szerokich warstw ludności pracującej mają reprezentować interesy mieszkańców Krakowa. Zebrani w licznych okrzykach dawali wyraz swemu oburzeniu na metody „sanacyjne", stwierdzając jednomyślnie, że w takich wyborach udziału nie wezmą.

Jako drugi przemawiał imieniem robotników żydowskich tow. dr. Fensterthon, który omówił grożące światu nowe zawikłania wojenne i podkreślił stanowisko robotników żydowskich wobec „sanacyjnej" ordynacji wyborczej, poczem przewodniczący tow. Nowak zamknął to masowe i imponujące zgromadzenie.

Popołudniu odbyło się w tem samem miejscu zgromadzenie kobiet, do których wygłosili przemówienia tow. dr. Ganzwohlówna i tow. Przybyś. Zgromadzenie zagaił tow. Murzyn.

„Kawał" p. Jaworowskiego

Otrzymaliśmy bardzo uroczystą odezwę grupy p. Jaworowskiego z podpisami wszelkich bebesowych „instancyj" kierowniczych na rzecz kandydatury pp. St. Dąbkowskiego i Z. Jaczewskiego w warszawskim okręgu 3.

Sens odezwy zawiera się w końcowym zdaniu:

„Nie możemy... dopuścić do wyboru ludzi, którzy **zdradzili klasowy ruch robotniczy, albo też są mu** najzupełniej obcy".

W tym okręgu 3 „kandydują" jeszcze pp. Z. Gardecki i J. Hoppe. Ustęp o zdradzie dotyczy, oczywiście, p. Gardeckiego, któremu p. Jaworowski urządza — że tak powiemy — ostatni „kawał" pożegnalny...

Ideowości w tem wszystkiem doszukiwać się trudno... dla stron obu.

Głos prawdy

Sanowanie „sanacji" i istota „wyborów"

„Bunt Młodych", tygodnik młodej, imperjalistycznie (ku wschodowi) zabarwionej konserwy „sanacyjnej", jest naprawdę żywo redagowany. Trzeba to przyznać tym młodym „antysowietczykom". Nieraz zajmują stanowisko niezależne od dyrektyw matki „sanacji". Nieraz wygarną „sanatorom" parę słów przykrej prawdy...

W ostatnim zeszycie „młodzi" popierają gorąco myśl **zwinięcia BB.** I ciekawie to motywują. Nie mniej i nie więcej — tem, że **trzebo moralnie sanować „sanację"!** Naprzyjmowano do BB — powiadają — rozmaitych uciekinierów z opozycji, bezideowców, niepewnych ludzi:

„W technice rządzenia masami wybrano raczej system włoski z małemi ograniczeniami. Garnął się też do Bloku *kto mógł i kto tylko chciał.* Każdy poseł secesjonista był tam „gościnnie" przyjmowany. *Zadużo było „neofitów"* i poprostu brakło wody na odpowiedni *„chrzest" ideowy* coraz to nowych członków".

A na innem miejscu:

„Blok Bezpartyjny przez swe dążności *do ogarnięcia mas* porobił masę błędów, ponieważ *nie stosował sita moralnego* przy przyjmowaniu kandydatów".

Nie było „sita" moralnego. A więc napchała się różna zbieranina. Trzeba więc — powiadają „młodzi" — sanować „sanację". Najlepiej przez rozwiązanie BB i ograniczenie się do grupy tych całkiem „swoich", najpewniejszych.

Ale zachodzi pytanie — w imię czego będzie się rządziło? Wszak głównym sztandarem majowego przewrotu była właśnie sanacja moralna kraju. A teraz młodzi „sanatorzy" dochodzą do wniosku, że koniecznie trzeba sanować... „sanację" moralną...

A z drugiej strony **jest bankructwo** wobec **mas. Pokazuje się, że** prawdziwe, uczciwe masy nie chcą „sanacji" znać. Trzeba z mas **zrezygnować!** — wyraźnie to mówi „Bunt":

„*Nie masa,* zgromadzona pod hasłem „byle więcej", ale *wartościowe jednostki,* mają wpływać na losy Państwa. Pod tym kątem widzenia należy więc przestawić robotę organizacyjną obozu pomajowego".

Słowem — zlikwidować BB! — woła autor. Teraz **jest** najlepsza pora do likwidacji, do „oczyszczenia" obozu pomajowego od elementów niepożądanych, do **„oczyszczenia atmosfery moralnej".**

A wybory? Obecne wybory sejmowe? Autor ma duże wątpliwości. Ważniejsze, powiada, są samorządy. Ależ ta ordynacja sejmowa jest właśnie niby oparta na samorządach! Owszem, stwierdza z przekąsem „Bunt", ale cóż to są za „samorządy"! Czytamy z prawdziwą ciekawością:

„Wyłonienie nowej reprezentacji na zasadach, przewidzianych obowiązującą ordynacją wyborczą, spowoduje niewątpliwie *pewne niekorzystne dla Państwa wstrząsy,* na które, jako antidotum nie mamy już, niestety, *żadnego cementującego autorytetu.* Normalne funkcjonowanie organizmu państwowego zacznie się dopiero z chwilą, kiedy nastąpią *nowe wybory do ciał samorządowych i następne wybory do Sejmu i Senatu.* Dopiero *po dłuższym okresie* czasu ordynacja wyborcza pokryje się z opinją wśród społeczeństwa".

A więc — powiada autor—ten nowy Sejm, obecnie „wybierany", nie będzie miał nic wspólnego z nastrojami i życzeniami społeczeństwa. Dopiero — ewentualnie — **przyszły...** Będzie tylko **wstrząs,** niekorzystny dla Państwa.

Jakiekolwiek klasowe, czy grupowe interesy spowodowały powyższe twierdzenie, zawierają one bardzo dużo prawdy! Streszczamy je —

1) należy przeprowadzić moralną „czystkę" „sanacji";

2) należy zerwać z zasadą masowości w organizacji;

3) należy stwierdzić, że obecne wybory nie będą odbiciem społeszeństwa:

4) i że przyniosą Państwu tylko wstrząs.

Czy nie należałoby powiedzieć innemi słowy krótko, że mamy przed sobą **bankructwo całej „sanacyjnej" metody?**

Kazimierz CZAPIŃSKI.

Katzenjammer

Londyński „Times" opublikował w tych dniach list otwarty, podpisany przez liczne grono uczestników — odbytego niedawno w Berlinie KONGRESU PRAWA KARNEGO. Znakomici przedstawiciele adwokatury i nauki prawniczej Szwecji, Belgji, Hiszpanji, Francji, Anglji i in. krajów protestują w tym liście przeciw treści przemówień, wygłoszonych na kongresie przez różnych dygnitarzy hitlerowskich z miodopłynnym i złotoustnym p. Goebbelsem na czele, — i w ten sposób określają stanowisko własne:

„Bardzo żałujemy, że kongres, który powinien nosić charakter czysto naukowy, został skierowany na tory polityczne. Wraz z ogromną większością przedstwicieli zagranicy znajdujemy się w CAŁKOWITEJ SPRZECZNOŚCI z sumą poglądów narzuconych kongresowi przez niemiecką większość, i jesteśmy zdania, że jedynie ograniczenie miejsca dla prasy i chaotyczna organizacja pracy w komisjach kongresu doprowadziły do tego, że nie ujawniła się również nazewnątrz ta zasadnicza różnica poglądów".

„Jesteśmy zdania, że to, iż na kongresie walczono przedewszystkiem o tezę, która żądała ODRZUCENIA REFORMY egzekutywy karnej, wskazuje najdowodniej na zdecydowanie reakcyjny charakter kongresu. Nie możemy się zgodzić, by słuszna była dyskusja nad zagadnieniem aresztu prewencyjnego, podczas gdy w toku obrad nie wspomniano ani słowem o OBOZACH KONCENTRACYJNYCH".

„Wreszcie jesteśmy zdania, że głosowanie en bloc delegatów niemieckich wymusiło na kongresie decyzje, które pod żadnym względem nie mogą reprezentować opinji świata, i żałujemy niezmiernie, że wkroczenie rządu niemieckiego nadało pracom kongresu charakter polityczny, którego w żadnym wypadku kongres nie powinien był przyjąć".

Podpisów DELEGATÓW POLSKICH pod listem ogłoszonym w „Timesie", niestety, nie znajdujemy. Pod adresem zaś wszystkich wogóle zagranicznych uczestników kongresu zauważyć można, że kto decyduje się na towarzystwo hitlerowców, choćby na kongresie „naukowym", musi być przygotowany na przykre kroku tego konsekwencje.

(X).

Pod znakiem deflacji

Kryzys pogłębia się we Francji

Mimo pochwał, wypisywanych pod adresem Lavala przez prasę oficjalną — gospodarka społeczna Francji, pod wpływem dekretów lavalowskich wstąpiła w okres pogłębiającego się marazmu.

Działalność przemysłu wykazuje osłabienie, powodowane nietylko przyczynami sezonowemi. Wyjątek stanowią tylko te gałęzie przemysłu, które pracują na zamówienie wojskowości i administracji.

GIEŁDA I TEZAURYZACJA.

Pisaliśmy już, że deflacja — — przez ciągłe drożenie pieniądza daje podnietę do chowania go — do „tezauryzacji" (znaczy — grodzenie „skarbów", a więc niezużytkowanie kapitałów w produkcji). Mimo, że Minister Skarbu zapowiedział zmniejszenie się tezauryzacji — nie widać jego objawów, któremi może być tylko wzrost inwestycyj, podniesienie się kursów akcji i walorów. Tego zaś nie widać, a zatem masa unieruchomionych kapitałów (ok. 40 miljardów fr.) nie zmniejsza się. Pocóż bowiem angażować kapitały, kiedy każdy dzień podnosi wartość pieniądza! Deflacja działa jak premja... za chowanie pieniądza, za sabotaż inwestowania.

O sytuacji giełdowej dadzą pojęcie następujące liczby—wskaźniki kursów giełdowych w okresie tygodnia, kończącego się 20-go lipca i 24 sierpnia r. b. (podstawa 100 w r. 1913):

Akcje (300 walorów fran.) 185—186; **banki:** 137—134; **ubezpieczenia:** 544—517; **kopalnie węgla:** 159—164; **stalownie i huty:** 60—61; **przem. chemiczny:** 181—183; **włókien:** 132—133; **towarzystwa kolejowe:** 74—71; **żeglugowe:** 51 — 49; **elektryczność:** 324—318; **gaz:** 51—49; **renty i obligacje:** 83—83,7 i t. p.

Gdzie jest ta poprawa? Wskaźniki jej nie wykazują. Niektóre wskazują na nieznaczne wahania— w górę, inne — znaczny spadek w dół.

Wskaźnik walorów francuskich (o zmiennym dochodzie), który w r. 1930 wynosił 437, spadł do poziomu przeciętnego w r. 1933—232. W okresie deflacji ministra Germain-Martina obniżał się dalej. W końcu maja 1935 wynosił 205 (przeciętnie w 1934—194), w końcu czerwca — 192, w końcu lipca—181.

Dane powyższe dość są wymowne!

DOCHODY PODATKOWE MALEJĄ.

Nie trzeba było długo czekać, by ujawniły się następstwa deflacji lavalowskiej, jeśli chodzi o wpływy podatkowe. Lipcowe dane co do podatków pośrednich i monopolów wykazują obniżkę w stosunku do sum preliminowanych o 486 miljonów franków wobec przeciętnego deficytu w poprzednich miesiącach, wynoszącego tylko 266 miljonów fr. Od początku roku bieżącego dochody budżetowe spadały. Dekrety lavalowskie wzmogły ten spadek.

WZROST BEZROBOCIA.

Liczba bezrobotnych, otrzymujących pomoc, zaczęła w drugiej połowie sierpnia rosnąć. Spadła od 28 lipca do 10-go sierpnia z 381.207 na 379.327, poczem wzrosła do 380.473. Wzrost ten jest nieco późniejszy, niż w r. ub., ale wcześniejszy, niż w r. 1933 (liczba bezrobotnych zaczęła rosnąć w październiku) i w r. 1934 (w listopadzie).

W dodatku bezrobocie na dzień 10 sierpnia r. b .było wyższe o 56.844, niż w tymże tygodniu roku 1934.

Pozatem uwzględnić należy **znaczną liczbę odprawionych robotników cudzoziemskich,** którzy reemigrowali, jak również pamiętać należy o **60.000 zatrudnionych na robotach publicznych.** Tem samem klęska bezrobocia ujawni się z większą jeszcze ostrością. Pamiętać też należy o **bezrobociu częściowem.** Według danych Inspektorów Pracy i kopalń, w początkach lipca na 2.225.360 zatrudnionych — 43.58% nie odrabiało pełnego tygodnia roboczego 48-godz.

Plan walki z bezrobociem, ogłoszony przez Min. Frossarda, jest dość niejasny. Wpływy z „oszczędności", które przecież pokryć mają deficyt budżetowy — mające służyć za podstawę robót publicznych, stoją pod znakiem zapytania. Przedewszystkiem jednak plan wielkich prac nie jest do uskutecznienia przy deflacji, albowiem plan taki wymaga wręcz odwrotnej polityki—ekspansji gospodarcze. Roboty w najlepszym razie dadzą przejściowo pracę części robotników, wyrzuconych na bruk przez deflację.

(W.)

Z walk religijnych w „Hitlerji"

Odezwa episkopatu

Walki z katolicyzmem trwają w „Hitlerji" dalej. „Völkischer Beobachter" ogłasza sprawozdania z procesów „dewizowych", skierowanych przeciwko zakonom, aresztuje się księży i t. p.

Tymczasem episkopat katolicki urządził dawno oczekiwany **Zjazd w Fulda** i uchwalił tekst „orędzia", które zostało odczytane w kościołach. W myśl konkordatu, przeszkodzić temu odczytaniu było trudno. Natomiast dzienniki otrzymały polecenie, aby orędzia nie podawać.

„Nie boimy się o Kościół — piszą biskupi — lecz naszą **troskę budzi los naszego narodu i ojczyzny".**

Już jedno to zdanie mocno podenerwowało hitlerowców; czyżby pod Hitlerem los Niemiec miałby być **gorszy,** niż przy dawnym ustroju? Czy to nie jest agitacja przeciw systemowi?

Dalej:

„Kościół zatryumfował nad starem pogaństwem, zatryumfuje tak że nad nowem. Nawołujemy wiernych, by nie czytali gazet i książek, by nie chodzili na wiece, skierowane przeciw katolicyzmowi".

Orędzie krytykuje **rasową** teorję hitlerowców. „Niepodobna, powiada, rozpatrywać małżeństwa wyłącznie z punktu widzenia czystości rasy". Orędzie protestuje przeciw nazwie **„polityczny katolicyzm",** bo ta formuła otwiera drogę całkowitej dowolności w represjach. Protestuje także z oburzeniem przeciwko oskarżeniu, jakoby katolicy (młodzież) zawierali porozumienia z **komunistami.** Informuje, że do Hitlera został wysłany przez episkopat odpowiedni memorjał.

Podobno 20 miljonów osób słuchało w kościołach w ubiegłą niedzielę tego orędzia (katolicy stanowią 32 proc. Rzeszy). Nietrudno skonstatować, że ton orędzia jest wcale stanowczy, i że cała ta akcja katolicka do wzmocnienia hitlerowskich rządów bynajmniej się nie przyczyni..

c.

Wiadomości gospodarcze

DZIAŁALNOŚĆ PRZEMYSŁOWA W ANGLJI. — W drugim kwartale r. 1935 działalność przemysłu angielskiego była o 1,6 proc. niższa od pierwszego kwartału, lecz wyższa o 6,3 proc od stanu w tymże okresie r. 1934. Wskaźnik 1935 — 111,2; 1934 — 104,6 (I kw. 1935 — 111,3).

ALUMINJUM W Z. S. S. R. — Produkcja aluminjum wyniosła w Związku Sowieckim 855 tonn w 1932, zaś w r. 1934 — 14,391 tonn. Od maja uruchomiono zakłady nad Dnieprem, których roczna produkcja wynieść ma 17.000 tonn.

BEZROBOCIE W HISZPANJI.— Dnia 31 maja było w Hiszpanji 671 tys. bezrobotnych wobec 639 tysięcy wr . 1934. W tej liczbie było 429.000 całkowicie i 242.000 częściowo bezrobotnych. Jednak 30 proc. gmin (25 proc. ludności) nie dostarczyło danych, a więc faktycznie liczba bezrobotnych jest wyższa. Bezrobocie wzrosło wśród robotników rolnych (o 11 proc.), wśród robotników przemysłowych obniżyło się (o 4 proc.).

Z Austrji

RABUNEK PIENIĘDZY ROBOTNICZYCH.

Dyrekcja policji w Wiedniu skonfiskowała pieniądze, ulokowane w Banku robotniczym na nazwisko Schevenelsa, **sekretarza** Międzynarodówki **Zawodowej.** Skonfiskowano pod **pretekstem,** że pieniądze należą do rozwiązanej partji socjalistycznej.

Pretekst bezmyślny, wiadomo bowiem, że Międzynarodówka Zawodowa jest organizacją niezależną od Międzynar. Socjalistycznej ani od poszczególnych partyj socjalistycznych. Skonfiskowane pieniądze należały do Międzynar. Zawodowej, która lokuje swe kapitały w bankach robotniczych różnych krajów i część ulokowała w banku robotniczym Austrji.

Policja austrjacka skonfiskowała tedy pieniądze robotników angielskich, francuskich i t. d. Po zrabowaniu majątku robotników austrjackich, faszyzm austrjacki rabuje już pieniądze robotników innych krajów. A wszystko w imieniu miłości bliźniego i świętej własności prywatnej!

TABLICA PAMIĄTKOWA NA CZEŚĆ WALLISCHA.

Robotnicy w Bruku nad Menem przytwierdzili tablicę pamiątkowa na domu, w którym mieszkał bohaterski przywódca Szucbundu tow. Koloman Wallisch, stracony na szubienicy w lutym 1934 r.

Na tablicy były wyryte słowa: „Tu mieszkał, działał i walczył dla proletarjatu Koloman Wallisch".

Tablicę założono w nocy przy udziale ok. 400 robotników i robotnic.

Nazajutrz rano policja usunęła tablicę. Dotychczas zaaresztowano cztery osoby.

AGNIESZKA SMEDLEY Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE" 3)

ŻYJĄCE TRUPY

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Gdy Kuo-nan dowiedziała się o tej egzekucji, coś zepsuło się w jej mózgu. Nie płakała tak, jak inne kobiety, ale z twardemi, suchemi oczami zaczęła mówić bez przerwy, wszędzie. Opowiadała w tysiącznych odmianach historję życia swego męża; w jaki sposób go zamordowano; w jaki sposób umarł.

— Zmusili go aby ukląkł, związali mu ręce wtyle, ale on krzyknął: „Niech żyje komunizm! Niech żyje rewolucja!" A... bo on był komunistą — i ja należę do młodzieży komunistycznej.

W ten sposób opowiadała bez końca. Ilekroć przyjaciele jej wychodzili z pokoju w czasie, gdy mówiła, wstawała i szła za nimi, powtarzając: — Związalimu ręce i zmusili go, aby ukląkł, zanim ucięli mu głowę, ale on krzyknął: „Niech żyje komunizm! Niech żyje rewolucja!" A... bo on był komunistą — i ja należę do młodzieży komunistycznej.

Spoczątku przyjaciele nigdy nie zostawiali jej samej, przerażeni, że mówieniem swojem sprowadzi na nich nieszczęście. Przez długi czas skłaniali ją do przebywania w domu, albo w jej pokoju. Ale gdy probowali zamknąć drzwi tego pokoju, spoglądała na nich, mówiąc cynicznie: — Sądzicie, że jestem warjatka, co? Chcecie mnie zamknąć. Dlatego, że mąż mój został zabity, a ja należę do młodzieży komunistycznej!

Aby nie zwarjowała zupełnie, uspakajali ją otwierali drzwi i pozostawiali ją na wolności. Potem, w miarę jak upływały tygodnie, chodziła po mieście, szła od jednego domu przyjaciół do drugiego i mówiła, mówiła, mówiła... Twardemi, błyszczącemi oczami zmuszała wszystkich do wysłuchiwania historji o życiu i zamordowaniu jej męża. Niektórzy powiadali: — Oszalała! Uważajcie, aby nie mówiła w obecności wrogów.

Ale Kuo - nan nigdy nie mówiła w obecności wrogów. Nie znała żadnych cudzoziemców i — jakgdyby wiedziona instynktem — zachowywała milczenie wobec nieznajomych Chińczyków, słuchając tylko w naprężonem milczeniu każdego wypowiadanego przez nich słowa, siedząc na skraju krzesła, jakgdyby gotowa skoczyć na nich.

Upłynęło wiele miesięcy — i Kuo - nan przestała mówić. Odbyła wędrówkę do Nankinu i pewnego dnia zjawiła się w kwaterze Kuomintangu i powiedziała do jednego z urzędników: — Zabiliście mego męża, a więc musicie zabić mnie także, bo on był komunistą, a ja należę do młodzieży komunistycznej. Nie jestem tam czynną i nie nadaję się do niczego. A więc albo zabijcie mnie, albo dajcie mi robotę, abym mogła przetrwać swoje bezwartościowe życie. Dajcie mi cyfry do obliczania przez cały dzień, abym mogła nie myśleć. — Z jakiegoś powodu urzędnik umieścił ją w osobnym pokoju i dał jej jakąś mechaniczną robotę, płacąc jej za to trzydzieści dolarów miesięcznie, — jasnem było bowiem, że jest nienormalna i szkoda na nią nawet kuli.

Teraz Kuo - nan mieszka w Nankinie już od pięciu lat — nie patrzy ani w prawo, ani w lewo, nigdy nie czyta, nie szuka żadnej rozrywki ,nie odwiedza przyjaciół. Wczesnym rankiem idzie do pracy, a wieczorem wraca do swego pokoiku, umeblowanego z surową prymitywnością; gotuje sobie jakieś jadło na prymusie i kładzie się spać. W ten sposób żyje. Na małym stoliczku przy jej łóżku znajduje się fotografja rozmiaru pocztówki, oprawna w tanią, ciemną ramkę. Z poza tej ramki spogląda chudy, młody mężczyzna, liczący może dwadzieścia pięć lat, o pełnym zapału, poważnym wyrazie twarzy. Rano i wieczorem, przed pójściem do łóżka, Kuo-nan siada i wpatruje się milcząco w twarz tego człowieka, swego zmarłego męża.

Czasami odwiedza ją jakiś przyjaciel z dawnych dni — jeden z tych, którzy zdradzili rewolucję i stali się dygnitarzami. Kuo - nan przyjmuje go z naiwną szczerością, która go przeraża i skłania do pozostawienia jej na przyszłość w spokoju. Mówi: — Należę do młodzieży komunistycznej, chociaż — nie jestem czynna. Gdybym była czynna, nie znajdowałabym się tutaj i nie mówiłabym z takimi, jak wy.

Gdy przyjaciele ci z gniewem denuncjują ją wobec dygnitarza, który jest za nią odpowiedzialny, ten odpowiada: — To warjatka i nie może być szkodliwa. Gdybym sądził, że może... — Nie kończy swej groźby.

W ten sposób przeszło pięć lat w żywym grobie Nankinu żonie rewolucjonisty, którego prochy zmieszały się z prochami coraz to nowych męczenników w zbiorowych mogiłach Szanghaju...

(D. c. n.).

Władztwo królowej Saby

Historja 3000 lat panowania dynastji Menelika

W spisie najstarszych rodów panujących słynnego Almanachu Gotajskiego pierwsze miejsce zajmuje dynastja Salomonidów, władców Etjopji. Etjopska księga królów,

„TARIKE NEGEST"

w której spisano wszystkie legendy i podania wiążące się z dynastją władców Abisynji odnosi ich początek do nimbem legendy otoczonego Menelika I syna Salomona i królowej Saby, córki króla Se-Kaussia, który zmógłszy chytrością straszliwego węża Zendo, będącego postrachem ludności północnej prowincji abisyńskiej Tigre, wyniesiony został przez wdzięcznych współziomków na tron królewski.

Władztwo królowej Saby obejmowało kraje po obu brzegach Morza Czerwonego, a więc nietylko ziemię etjopską, ale również kraje arabskie, sięgające nad zatokę adeńską gdzie leżeć miała

LEGENDARNA ZŁOTODAJNA KRAINA OPHIR

Za króla Salomona do Abisynji a przedewszystkiem do krainy Ophir przybywali kupcy feniccy i żydowscy, nabywając tu złoto, drogie kamienie, kość słoniową i mirę. Od nich dowiedziała się królowa Saba, zwana przez kronikarzy arabskich królową Bilkis, o wspaniałościach dworu króla żydowskiego i jego wielkiej mądrości, postanowiła go poznać. Posłem królowej na dworze Salomona był kupiec żydowski

NAGADI Z JEROZOLIMY,

który posiadał własną flotę na Morzu Czerwonym.

W czasie jednej z swych wypraw handlowych, Nagadi przybył na dwór królowej Saby i otrzymał od niej dary dla Salomona. Za drugą bytnością kupca królowa przeprawiła się na jego statku przez Morze Czerwone i przybyła do Jeruzalem, na dwór wielkiego króla. Salamon zachwycony pięknością i mądrością królowej Saby, poślubił ją, mimo że prawo mojżeszowe zabraniało żydom wchodzić w związki małżeńskie z innoplemieńcami. Król niewiele troszczył się o przepisy prawa mojżeszowego, skoro wśród licznych jego żon znajdowała się również córa Faraonów. Ze związku z królową Sabą urodził się syn, który ku czci ojca Salomona otrzymał imię Dawid. Kroniki arabskie, nazywają go

EBNE - HAKIM

to znaczy „syn mędrca" — a u etjopów nosi on imię Menelika.

Pierwsze lata swego życia spędzić miał Menelik na dworze króla Salomona, skąd po śmierci matki powrócił na czele orszaku zbrojnego złożonego z 10.000 żydów do Etjopji i objął panowanie. Królestwo jego obejmowało, jak podają źródła abisyńskie, nietylko wszystkie kraje Abisynji ale również liczne krainy arabskie i ciągnęło się

OD DOLIN NILU DO OCEANU INDYDJSKIEGO.

W 25 letnim okresie swego panowania Menelik wybudował potężną flotę, konkurującą skutecznie z korablami żydów i fenicjan. Pod jego rządami naród etjopów włączony został w krąg kultury wschodnio - śródziemnomorskiej centrum której była z jednej strony Aleksandrja z drugiej, greckie Ateny. W ciągu wieków, gdy ogniska kultury przesuwać się zaczęły coraz wyraźniej na Zachód, Etjopja popadła w stan barbarzyństwa, z którego wyrwać ją miał częściowo w 2.800 lat później Menelik II, którego panowanie był zapoczątkowaniem

NOWEGO OKRESU W CYWILIZACJI TEGO KRAJU

w nawiązaniu do prądów cywilizacji zachodniej. Na przestrzeni 3.000 lat, w ciągu których dynastja Salomonidów, z mniejszemi lub większymi przerwami panuje nad Abisynją,

JEDYNIE DWUCH CESARZY PRZYBRAŁO IMIĘ MENELIKA.

Pierwszy syn Salomona twórca dynastji, drugi twórca nowej zjednoczonej Abisynji. Zadziwiającą jest analogja ich misji dziejowej. Zarówno Menelik I jak i II wywiedli kraj swój z historycznej głuszy, zbliżając go do współczesnych prądów cywilizacyjnych.



CESARZ ABISYNJI HAILLE SELASSIE.

Kanał Suezki

Klucz angielski do bram Abisynji

W miarę zbliżania się krytycznego momentu w zatargu włosko-abisyńskim wzrasta w opinji międzynarodowej zainteresowanie kwestją ewentualnych zarządzeń sankcyjnych, wśród których na pierwszy plan wysuwa się sprawa **zamknięcia kanału Suezkiego dla okrętów włoskich.**

Na zagadnienie to probuje rzucić nieco światła opublikowany ostatnio w Genewie memorjał L. R. Buella. Autor przedewszystkiem przytacza szereg precedensów z przeszłości. A więc **poraz pierwszy kanał Suezki został zamknięty w r. 1862 przez wojska angielskie, które obsadziły położoną nad kanałem miejscowość Ismaila.**

W czasie wojny prusko - francuskiej w 1870 r. kwestja kanału Suezkiego nie odgrywała żadnej roli.

W czasie wojny turecko - rosyjskiej w 1877 roku, Rząd angielski poinformował Petersburg, że **wszelki ruch statków rosyjskich na kanale Suezkim uzna jako zagrożenie posiadłości angielskich** w Indjach. Wobec tego oświadczenia **Rosja nie podjęła nawet próby przeprowadzenia swych okrętów przez kanał Suezki.**

W wojnie amerykańsko - hiszpańskiej Rząd egipski udzielił okrętom hiszpańskim, znajdującym się w drodze do Manilli pozwolenia na zatrzymanie się w kanale i pobranie ładunków węgla bunkrowego, z tem jednak zastrzeżeniem, że flota powróci do Hiszpanji. **Był to pierwszy wypadek w historji kanału Suezkiego, w którym Rząd egpiski występował w roli suwerennej nad tym obszarem.**

W kilkanaście lat później w wojnie rosyjsko - japońskiej, Anglja, która, jak wiadomo, była wówczas w sojuszu z Japonią **zezwoliła statkom rosyjskim, udającym się na Daleki Wschód, na przepłynięcie kanału Suezkiego.**

W roku 1911 okręty włoskie, biorące udział w wojnie włosko-tureckiej o Trypolitanję, mogły przepływać kanał Suezki, mimo że Egipt był wówczas formalnie pod protektoratem Turcji.

W wojnie światowej **kanał Suezki był zamknięty dla okrętów państw centralnych i ich sojuszników.** Turcja, powołując się na układ zawarty w 1888 roku w Konstantynopolu i poręczający wszystkim statkom zarówno wojennym, jak i handlowym przejazd przez kanał, niezależnie od sytuacji politycznej, domagała się otwarcia kanału, na co Anglja z powołaniem się na klauzulę tejże umowy, powierzającą obronę kanału mocarstwom europejskim, odpowiedziała, że zarządzenie w sprawie zamknięcia kanału zgodne jest z umową i podyktowane względami na bezpieczeństwo kanału Suezkiego.

Obecnie kanał administrowany jest przez „Compagnie Universelle du Canal maritima de Suez", w którem blisko **50 proc. akcyj znajduje się w rękach angielskich.** Towarzystwo to utworzone zostało na zasadzie przywileju, udzielonego twórcy kanału inżynierowi francuskiemu Lessepsowi przez ówczesnego wicekróla Egiptu, Said Paszę.

Od roku 1914 władzę suwerenną nad kanałem sprawuje Anglja, która uzyskała protektorat nad Egiptem. Od roku 1922-go t. j. od chwili wyzwolenia się Egiptu z pod protektoratu angielskiego, suwerenna władza nad tym obszarem należy **prawnie do Egiptu,** który jednak nie jest ani członkiem Ligi Narodów, ani też nie podpisał układu z 1888 roku. Nie istnieje również żaden układ między Egiptem i Anglją, na zasadzie którego zadanie zagwarantowania bezpieczeństwa kanału Suezkiego spoczywałoby **wyłącznie na Anglji,** jakkolwiek z drugiej strony Anglja zrzekła się protektoratu nad Egiptem z tem zastrzeżeniem, **że obrona kanału pozostanie nadal w rękach angielskich.**

Teoretycznie istnieją następujące dwie możliwości: Anglja, chcąc przeszkodzić Włochom w opanowaniu Abisynji, **może pod pretekstem zagrożenia międzynarodowego charakteru kanału w myśl klauzul umowy z 1888 roku zarządzić jego zamknięcie, lub też na zasadzie art. 20 statutu Ligi Narodów, zażądać unieważnienia umowy z 1888 roku** (gwarantujący wolny przejazd przez kanał). Abstrahując od tego, że wniosek taki mógłby przejść jedynie za zgodą Włoch, jako stałego członka Rady Ligi, mogłyby Włochy nawet po wstrzymaniu się od udziału w obradach Ligi wysunąć zasadniczą objekcję, że władza suwerenna nad obszarem kanału należy formalnie **nie do Anglji a do Egiptu,** który nie jest związany ani umową z 1888 roku, ani też postanowieniami Ligi.

Jak widzimy, rozstrzygnięcie strony prawnej ewentualnego zamknięcia kanału Suezkiego nie jest rzeczą łatwą.

U źródeł Błękitnego Nilu

Jezioro zagubione wśród gór Abisynji, może wywołać pożogę światową

Punktem decydującym w konflikcie włosko - abisyńskim jest położone na płaskowyżu Amhara — **jezioro Tsana,** którego wody zasilając źródła niebieskiego Nilu, decydują o żyzności Egiptu i Sudanu.

Nil stworzył dobrobyt i cywilizację Egiptu. Pierwsze, historyczne zapiski o „błogosławionych wylewach świętej rzeki, datują z okresu piątego tysiąclecia przed Chrystusem. **Regularne wylewy, żyznym mułem zapełniające wąską, zaledwie 50 klm. szerokości mierzącą dolinę Nilu, zadecydowały o wspaniałym w starożytności rozkwicie tego kraju i stanowią dziś jeszcze jedyne źródło jego dobrobytu.** Granica Nilu oznacza początek piaszczystej, **skwarem słońca wypalonej pustyni,** w niektórych punktach oddalonej zaledwie o 1 i pół klm. od zielonych brzegów rzeki.

Kraj Faraonów, ciągnący się na 800 klm. w głąb lądu afrykańskiego, tworzył wśród otaczających go zewsząd pustyń **wąską oazę zieleni,** stanowiącą zaledwie 3 proc. całego obszaru, którego 97 proc. to nieprzebyte pustynie, na których jedynie dzięki wylewom Nilu mogło wyżywić się 7 miljonów ludności. Tyle wynosiła liczba mieszkańców Egiptu w starożytności. Dziś wzrosła do 14 miljonów. Cyfra ludności w Egipcie wzrasta z roku na rok. Egipt staje podobnie jak tyle innych krajów świata przed widmem przeludnienia.

To też kwestja zdobycia nowych terenów uprawnych stała się dla Egiptu jedną z najbardziej palących trosk. Rozwiązanie tego problemu nie da się przemyśleć bez szerokiego planu prac irygacyjnych, kośćcem którego z konieczności może być jedynie Nil. Już w ubiegłem stuleciu twórca dynastji współczesnych władców Egiptu **Mehmet-Ali,** stworzył w delcie Nilu w pobliżu Kairu **system tam,** pozwalający na użyźnianie nowych obszarów kraju. Prace te, rozpoczęte około 1840 r. zostały, dzięki pomocy Anglików, ukończonę w 1890 roku. W ostatnich dziesiątkach lat zbudowano w dolnym biegu rzeki **cały system tam i rezerwuarów wodnych celem nawodnienia sąsiednich pustynnych obszarów.** Między innemi dzięki zaporze wodnej stworzonej pod Assouan, powstało jezioro o zawartości pierwotnie miljarda metrów sześćciennych wody. Ilość tę, przy zastosowaniu najnowocześniejszych kostrukcyj podniesiono w ostatnich latach do 5 miljardów metrów sześciennych.

Olbrzymia ta ilość wody okazała się mimo to niewystarczająca dla celów irygacji. Jak twierdzą inżynierowie, kierujący pracami nawadniającemi, Nil w czasie wylewów posiada dostateczną ilość wody dla nawodnienia wszystkich kanałów irygacyjnych. W okresie suszy natomiast, rzeka posiada zaledwie 12 miljardów metrów sześciennych, podczas gdy dla nawodnienia potrzeba conajmniej 30 miljardów. Gdyby się udało rozwiązać ten problem, **Egipt mógłby nie obawiać się klęski przeludnienia.**

W rozwiązaniu tego problemu nasuwa się jedna podstawowa trudność. Należałoby wznieść szereg nowych tam wzdłuż biegu t. zw. **Białego Nilu,** który jednak przepływa przez okolice tak bagniste i malaryczne, że chcąc je osuszyć i uczynić zdrowotnemi należałoby w morderczym klimacie poświęcić dziesiątki tysięcy istnień ludzkich i co ważniejsze olbrzymie kapitały. stawiając pod znakiem zapytania rentowność imprezy. Wobec tego zwrócono się ku drugiej odnodze rzeki, t. zw. **Nilowi Błękitnemu.**

W pobliżu Sennar, dawnej stolicy Sudanu wznosi się potężna zapora rzeczna, zbudowana jak wszystkie zresztą tamy na Nilu,— przez inżynierów angielskich i zasilająca sudańskie plantacje bawełny.

Około 200 klm. na południe od Sennar, leży miejscowość Roseres, gdzie w 1702 roku zamordowany został przez sudańczyków ambasador Francji przy dworze Negusa, M. du Roule, ponieważ sudańczycy podejrzewali go o to, że wspólnie z Negusem abisyńskim zamierza **odwrócić wody Nilu i skierować je na południe, skazując tem samem Sudan na pastwę pustyni.**

W absurdalnem tem podejrzeniu odbija się cząstka prawdy. **Abisyńczycy bowiem mają w swym ręku w pewnej mierze losy Nilu. Jezioro Tsana położone na wysokości 1.800 metrów nad poziomem morza jest tym naturalnym źródłem energji wodnej Nilu i kto je ma w ręku, decyduje ostatecznie o powodzeniu lub niepowodzeniu Egiptu i Sudanu.**

***

W ogólnym bilansie przyczyn przeciwstawiających w chwili obecnej „Downing Street" pałacowi Chigi, jezioro Tsana o powierzchni 3.000 klm. kwadratowych, zagubione wśród gór północno - abisyńskich odgrywa, ze względu na swe kolosalne znaczenie dla regulowania w przyszłości dopływu wód w Nilu, rolę niemniejszą niż zagrożona ekspansyjnemi tendencjami polityki włoskiej, droga do Indji.

Wojna z klimatem i terenem

w warunkach w jakich nie walczyła od wieków żadna armja

Wojna włosko - abisyńska będzie dla Włochów przedewszystkiem wojną z klimatem i warunkami terenowemi Abisynji. W podobnych warunkach od stuleci nie walczyła żadna armja europejska.

Niesłychane warunki musiała przezwyciężyć armja rosyjska na Kaukazie, ale od tego czasu dużo zmieniło się na niekorzyść Europejczyków: Dawniej można się było kierować słowami Suworowa: „którędy przejdzie jeleń, tamtędy przejdzie i żołnierz". Ale dziś żołnierz europejski może tam tylko się dostać, dokąd dostanie się i towarzysząca mu maszyna. Powodem tego jest zmiana sposobów stosowania broni.

We wojnie nowoczesnej co parę minut piechota i artylerja muszą uzupełniać swoje zapasy. W czasie wojny światowej w dniach „spokoju" każda dywizja zużywała 60 tonn nabojów dziennie. Kiedy naprawdę walczono, liczba ta powiększała się do 500 tonn dziennie.

Pozatem każda dywizja zjadała dziennie 80 — 110 tonn żywności, zużywała ok. 150 tonn opału i 180 tonn materjałów technicznych.

Wszystkie te liczby muszą być brane w rachubę i w związku z perspektywą wojny włosko - abisyńskiej, oczywiście z pewnemi zmianami i to na niekorzyść Włoch, gdyż żadna armja nie miała takich trudności z dostarczaniem wojskom wody, jak Włochy (200 tonn dziennie na dywizję!).

Teorja sztuki wojennej mówi nam, co zresztą potwierdza praktyka, że po 4 — 5 dniach posuwania się wojsk, **armja musi się zatrzymać, aby założyć nowe magazyny, przeprowadzić drogi lub doprowadzić istniejące drogi do odpowiedniego stanu.** Możliwe, że Włosi posuwając się w kraju, gdzie wogóle niema dróg, musieliby nawet częściej zatrzymywać się i na dłużej, czekając dopóki saperzy nie umożliwią armji dalszego pochodu, **bowiem w obecnych czasach jest nie do pomyślenia, aby armja mogła się posuwać** bez artylerji i taboru.

Krótko mówiąc, tempo akcji wojennej wojsk włoskich zależałoby przedewszystkiem od tempa prac drogowych. **Każdy nowy tydzień wojny będzie minusem dla Włochów i plusem dla Abisyńczyków,** ponieważ ze względu na klimat i inne specyficzne warunki teatru wojny, w szeregach włoskiej armji **zaczną szerzyć się rozmaite choroby.** Liczba chorych może stać się tak pokaźną, że transporty włoskie nie będą w stanie utrzymywać liczebność operujących w Afryce wojsk na jednym poziomie. Natomiast liczebność uzbrojonych Abisyńczyków **będzie z każdym dniem rosła,** ponieważ broń z każdego zabitego lub wziętego do niewoli Włocha będzie skierowana przeciwko najeźdźcom.

Abisyńczycy wszelkiemi siłami będą unikali decydujących spotkań z przeciwnikiem aż do nowego perjodu deszczów, kiedy to przejdą do ofensywy i kiedy ruchliwość włoskich oddziałów wszelkich rodzajów broni, a przedewszystkiem artylerji będzie prawie zupełnie sparaliżowana.

***

O szansach obu stron napisał ostatnio (na łamach „Gazety Polskiej") ciekawy artykuł, bawiący w Abisynji dr. Bogdan Richter.

Jedną z najważniejszych przyczyn klęski Rosji w 1904 r.— pisze dr. Richter — była długość linji komunikacyjnej, wynoszącej od granic Rosji Europ. do Charbina 6000 klm. Italja ma od Neapolu do granic Etjopji przez Masauę-Asmarę 4000 km., przez Mogadiscio w Somalji nawet 7000 km. Z tą różnicą, że między Rosją Europejską a frontem mandżurskim **nie było Kanału Suezkiego, który obca potęga może każdej chwili zamknąć** i że skrzynia załadowana w arsenale permskim— szła wprost na front, gdy skrzynia załadowana gdzieś pod Medjolanem naprzód idzie koleja do Neapolu, potem morzem do Masauy, potem znów koleją do Asmary — skąd karawanami wielbłądziemi czy mulemi na front. I Rosja nie potrzebowała transportować z Europy ani pożywienia ani wody— gdy **Italja będzie musiała dostarczać swym żołnierzom każdy kęs chleba, każdy łyk wody.** Jeżeli jeszcze uwzględnimy morderczy klimat morza Czerwonego i Erytrei — Masaua jest najgorętszą miejscowością świata, z roczną tempepraturą powyżej 35° C. — (Warszawa 7,3°, Rzym 15°) — to zadanie zaprowjantowania 200-tysięcznej armji staje się problematem niezmiernie trudnym, mogącym przy najmniejszem zahaczeniu (zamknięcie Kanału, niespodziewane wylewy) spowodować katastrofę.

Wyżyna Etjopska, odpowiadająca dość ściśle właściwej Etjopji— wznosi się przeciętnie o 2 do 3000 m. n. p. m., **leży więc powyżej Giewontu, nawet powyżej szczytu Garłucha.** Europejczycy skarżą się tu stale **na szum w uszach, krwotoki z nosa i uszu, bicie serca.** — Szybszy spacer piechotą wywołuje zadyszanie. **Długie marsze w pełnym rynsztunku europejskiego piechura są niemożliwością fizyczną.** Dobrze, jeżeli żołnierz będzie mógł dźwigać karabin i naboje.— W głębokich znów dolinach, których w tym dziwacznym kraju również nie brak, panuje **tropikalne gorąco, zgęszczone i zaduszone wyziewami z bagien, zatrutych miazmatami niebezpiecznych — bardzo mało do tej pory zbadanych złośliwych gorączek.** Jedyna kolej, pomijając jej „francuskość" leży tak, że dla operacyj wojennych, wychodzących z kolonji włoskich, wartości nie przedstawia żadnej, a dróg bitych jest w tej chwili... 56 km. w samem sercu kraju. Komunikacja odbywa się koziemi perciami, po których z trudnością przechodzi juczny muł. **O przejściu wozu pancernego, samochodu ciężarowego, większego od górskich działa niema mowy. Samoloty, nie mając gdzie lądować, z konieczności będą miały ograniczony zakres działania, niezbyt daleko od bazy.**

Lecz to wszystko są jeszcze drobiazgi w porównaniu z trudnościami czysto terenowemi. Teren Etjopji to niezliczona liczba wzniesień zwanych w Etjopji ambami. Ich zbocza zawsze bardzo strome, często dosłownie pionowe — pozbawione jakiejkolwiek roślinności wobec braku gleby, spadają ku wąskim dolinom. By się dostać z jednej amby na drugą, odległą w linji powietrznej o kilka kilometrów zaledwie, trzeba odbyć wielodniową, kosztowną i niebezpieczną podróż. Każda amba jest więc niezdobytą fortecą.

***

W tych warunkach zwycięstwo Włoch jest mało prawdopodobne.

Chwile przełomu

Rozstrzygają się losy wojny i pokoju

Cesarz Abisynji ogłosił mobilizację

Z Addis Abeby donoszą, że cesarz ogłosił powszechną mobilizację. Koła rządowe podkreślają, że jest to zarządzenie o charakterze obronnym i że Rząd abisyński nie traci nadziei pokojowego załatwienia zatargu.

GŁÓWNA KONCENTRACJA WOJSK ODBYWAĆ SIĘ MA W PROWINCJI OGADEN, KTÓRA GANICZY Z WŁOSKIEM SOMALI. ZARZĄDCA PROWINCJI ARUSA OTRZYMAŁ NAKAZ UDANIA SIĘ W PRZYSZŁYM TYGODNIU DO OGADENU Z WOJSKIEM LICZĄCEM 30.000 LUDZI.

Podobno przestępców kryminalnych i włóczęgów, i wogóle męty społeczne wysłano na południe, gdzie służyć mają jako tragarze. Z chwilą wybuchu wojny cesarz uwolnić ma z więzień wszystkich przestępców, którzy zostaliby włączeni do armji. Karą za dezercję lub tchórzostwo w walce ma być utrata całego majątku.

Cesarz oświadczył w piątek rano przedstawicielom prasy, że wojna, lub pokój zależą od decyzji Ligi. Doradcy zagraniczni cesarza wyjechali na dwa dni ze stolicy, celem przeprowadzenia inspekcji. Wiadomości, jakoby w prowincji Harrar wybuchły rozruchy, są dementowane przez koła urzędowe. Jednakże Europejczycy, zamieszkali w Harrar, opuszczają swe siedziby i udają się do Diredaua na granicy kolonji francuskiej Somali. Władze wojskowe zarządziły budowę schronów przeciwlotniczych. (ATE).

***

Havas donosi z Addis Abeby, że wydany tam komunikat oficjalny stwierdza, iż orzeczenie Komisji Arbitrażowj w sprawie incydentu w Ual-Ual, zwalniające Abisynię z wszelkiej odpowiedzialności — całkowicie incydent likwiduje. Obecnie do Ligi Narodów należy zbadanie konfliktu pod każdym względem, a zwłaszcza pod względem delimitacyjnym. Abisynja zwraca się pozatem do Rady Ligi z prośbą o decyzję w sprawie interpretacji traktatu włosko - abisyńskiego z roku 1918 oraz w innych kwestjach spornych.

***

Władze abisyńskie zawiesiły wychodzące w Addis - Abeba pisma p. n. „Głos Etjopji" za obrazę Mussoliniego i Włoch.

ROCZNIK 1912 WE WŁOSZECH POD BROŃ!

Po powołaniu roczników 1911, 1913 i 1914 powołano pod broń pozostałą część rocznika 1912.

Przewodniczący Rady Ligi poinformował zgromadzenie, iż **delegat Włoch zakomunikował mu swą decyzję wstrzymania się od udziału w głosowaniu.** W czwartek przedstawiciel Włoch oświadczył, że o ile w skład komitetu wchodzić będzie przedstawiciel Francji i Anglji, Włochy pragną również być w nim reprezentowane. Decyzja ta uległa zmianie. Wprawdzie baron Aloisi brał udział w przedwstępnych rokowaniach poufnych w sprawie utworzenia komitetu, jednak **wstrzymał się od udziału na posiedzeniu jawnem.**

Aloisi zakomunikował oficjalnie w sekretarjacie Ligi, że delegacja włoska odmawia zasiadania w Radzie Ligi przy jednym stole z Abisynją.

Przed powzięciem decyzji Rady Ligi w sprawie utworzenia komitetu pięciu zabrał głos, jako jedyny mówca, przedstawiciel Meksyku, przypominając deklarację państw Ameryki Łacińskiej z 3-go sierpnia 1932 r. w sprawie **nieuznawania zwiększenia terytorjum dokonane siłą.**

Według prasy włoskiej, Litwinow nie przyjął zaproszenia do komitetu 5-ciu wobec czego na miejsce to weszła Turcja.

Komitet pięciu odbył pierwsze posiedzenie, na którem wybrano na przewodniczącego delegata hiszpańskiego p. Madariagę. Postanowiono zbadać przedstawiony materjał. Następne posiedzenie komitetu odbywa się w sobotę przed południem.

Dalsze obrady genewskie

Po powołaniu do życia komitetu 5 członków, delegat bar. Aloisi zajął swe miejsce przy stole Rady, która w obecności prof. Raparda (Szwajcarja) przyjęła po krótkiej dyskusji raport komisji mandatowej, przewidujący m. in. zatwierdzenie przez Radę traktatu belgijsko - angielskiego w sprawie wytyczenia granicy pomiedzy Ruanda-urundi a Tanganyką. Następnie po przyjęciu raportu komisji doradczej w sprawie handlu opjum Rada wysłuchała Lavala na temat prac komisji współpracy umysłowej, przyczem Laval podniósł zasługi zmarłego włoskiego uczonego Rocco, na co Aloisi podziękował, podkreślając, że był to jeden z głównych twórców ustawodawstwa faszystowskiego.

***

Reuter donosi z Genewy, że Rząd abisyński postanowił mianować posła w Paryżu Tekle Hawariate głównym delegatem przy Lidze Narodów z prof. Jeze, jako zastępcą.

***

Brytyjski Minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare odleci w niedzielę o godz. 10 rano specjalnym samolotem do Genewy. Weźmie on udział w obradach zgroma. Ligi Narodów, jako główny delegat W Brytanji. W ogólnej dyskusji na temat sytuacji międzynarodowej wygłosi on przemówienie programowe o stanowisku W. Brytanji wobec paktu Ligi, we wtorek lub w środę.

„Ostrożność" Rządu Egipskiego

Premjer egipski ogłosił deklarację utrzymaną w ostrym tonie przeciwko rozpowszechnianiu „sensacyjnych wiadomości" w przewidywaniu zbrojnego konfliktu włosko-abisyńskiego. Rząd egipski zapowiada powzięcie surowych środków represyjnych przeciwko osobom, rozpowszechniającym te pogłoski, zmierzające do zatrucia atmosfery politycznej. Aresztowano redaktora pewnego pisma wychodzącego w języku greckim w Aleksandrji, które zamieściło wiadomość, że statek egipski w Neapolu został podpalony.

W związku z tem podkreślają, że kolonja włoska w Egipcie liczy 70.000 osób i posiada dwie dywizje „czarnych koszul".

Powołanie „Komisji Pieciu"
Sabotaż delegacji Włoch

Rada Ligi Narodów na odbytem w piątek po południu posiedzeniu jawnem postanowiła utworzyć **komitet pięciu,** który zajmie się rozpatrzeniem zatargu włosko-abisyńskiego i znalezieniem sposobu pokojowego rozwiązania. Skład komitetu, do którego wchodzą przedstawiciele Anglji, Francji, Polski, Hiszpanji i Turcji, zaproponowany został przez przewodniczacego Rady Ligi i przyjęty bez dyskusji.

Projekt, przewidujący utworzenie komitetu, w którego skład wejśćby miały tylko Polska, Turcja i Hiszpanja, upadł wskutek argumentacji min. Becka, który wskazał mianowicie, że prace komitetu, w którego skład nie wchodziłyby mocarstwa najbardziej zainteresowane zatargiem włosko-abisyńskim nie miałyby widoków powodzenia, poczem wrócono do koncepcji komitetu pięciu. Po rozmowach, przeprowadzonych z Aloisim przez min. Becka, ministra Arrasa i p. Madariaga, delegat włoski oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się utworzeniu komitetu pięciu, ale przy powoływaniu go do życia przez Radę, powstrzyma się od głosowania.

Obłudne głosy prawicy francuskiej
Prasa lewicowa za obroną pokoju

Stanowisko francuskiej prasy prawicowej zdradza sympatje dla Włoch. „Le Temps" krytykuje stanowisko delegata Abisynji, oburzając się, że „pozwolił sobie" na wycieczki w stosunku do Włoch.

Prasa radykalna bierze w obronę prof. Jeze, twierdząc, że odpowiedział on na wszystkie punkty oskarżenia włoskiego, a w sądach kierował się przesłankami, opartemi na prawdzie.

Również prasa socjalistyczna i komunistyczna uważa, że prof. Jeze dobrze wypełnił swój obowiązek.

„Populaire" zarzuca premjerowi Lavalowi **iż tańczy na wyciągniętej linie, gdyby bowiem doszedł do porozumienia z Anglją i Sowietami co do ścisłego zastosowania paktu, Włochy, pomimo mobilizacji swych wojsk, musiałyby się cofnąć.**

Silny nacisk części opinji francuskiej wpłynął niewątpliwie na taktykę delegacji francuskiej. Daje temu wyraz „Oeuvre", pisząc, iż w kołach genewskich bardzo dodatnie wrażenie wywołało wyraźne przechylenie się Lavala do obozu państw pokojowych.

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1-SZEJ i 2-GIEJ.

Akcja ruchu robotniczego

Obradująca w Genewie mieszana komisja antywojenna Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej oraz Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. uchwaliła rezolucję, potępiającą stanowisko Włoch wobec Abisynji i wzywającą Ligę Narodów do uratowania pokoju. Rezolucja ta ma być zakomunikowana przewodniczącemu Rady Ligi Narodów przez delegację, w której skład wchodzą tow. tow. de Brouckere, Hicks, Jouhaux i inni.

Niemcy podziemne

Wyższy sąd karny w Berlinie skazał 18 robotników oskarżonych o prowadzenie nielegalnej akcji w ramach robotniczej organizacji sportowej, na kary pozbawienia wolności. Główny oskarżony skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Zakusy na całość Czechosłowacji

W Szumbergu aresztowano komiwojażera Ertla, którego żandarmerja przyłapała na kolportowaniu ulotek niemieckich, godzących w całość Republiki Czechosłowackiej i agitujących za przyłączeniem Śląska Opawskiego do Rzeszy. W czasie aresztowania Ertl wznosił okrzyki na cześć Hitlera.

„Szukajcie sobie zdobyczy ale nie u nas"

Z Melbourne donoszą: Na bankiecie wydanym na cześć misji japońskiej, która zwiedza Australję, znany polityk australijski, sir Frederick Clark, wygłosił znamienne przemówienie. Oświadczył on, że Australja uznaje aspiracje japońskie i jej dążenia do zdobycia nowych terenów ekspansji, ale o tyle o ile Japonja będzie szukała tych terenów na zachodzie lub wschodzie, a nie na południu. Mówca podkreślił, że zdaje sobie sprawę, iż popełnia pewną niedyskrecję, lecz czyni to dlatego, ponieważ prawda musi być wreszcie otwarcie powiedziana. (ATE)

Sowiety—Japonja

Ambasador ZSSR w Tokjo Jureniew odwiedził min. Hirotę, z którym omawiał sprawę mieszanej sowiecko - japońsko - mandżurskiej komisji dla spraw incydentów zagranicznych.

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

DANIEL ZWYCIĘSCĄ IX ETAPU W RUMUNJI. We czwartek w biegu dokoła Rumunji odbył się etap Bacau-Buzau (dystans 175 klm.) Pierwsze miejsce zajął Polak Daniel w czasie 6:40:20 sek. przed Rumunem Tzapu— 6:40:20. Na trzeciem miejscu przyszedł Lipiński — 6:42:50 sek. W klasyfikacji indywidualnej ogólnej prowodzi Daniel — 54:13:46 s. przed Rumunem Tzapu. Lipiński jest na czwartem miejscu — 55:01:13 cek. Piotrowhki wycofał się.

Pływanie

SENSACYJNY WYNIK POLSKIEGO PŁYWAKA. W Siemianowicach na zawodach pływackich rekordzista polski Heidrich uzyskał na 200 mtr. stylem klasycznym sensacyjny wynik 2:47,8 sek. Wynik ten jest o 11 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Polski i zaledwie o 6 sek. gorszy od oficjalnego rekordu światowego Francuza Cartonnet.

Wspaniały ten wynik nie zostanie jednak uznany ze względu na nieprzepisowe wymiary pływalni.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU. Na zawodach pływackich w Honolulu zawodnik amerykański John Higgins ustanowił nowy rekord światowy w pływaniu na 200 mtr. stylem klasycznym, mając wynik 2:41,8 sek.

Poprzedni rekord należał do Francuza Cartonnet z wynikiem 2:42,6

Tenis

MECZ TENISOWY POLSKA—JUGOSŁAWJA. Mecz polsko - jugosłowiański w tenisie,który odbędzie się w dniach 13 — 15 b. m. na kortach Legji, będzie zapoczątkowaniem stałych stosunków z tenisem jugosłowiańskim.

Jugosłowianie zawiadomili Legję, że w skład drużyny wejdą bezwątpienia Pallada i Kukuljevic. Zgłoszenie trzeciego gracza nastąpi nieco później. Goście przyjadą do Warszawy w przyszły czwartek w godzinach południowych.

OGÓLNO - POLSKIE ZAWODY PŁYWACKIE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. W dn. 14 i 15 września na pływalni Wojska Polskiego przy ul. Łazienkowskiej odbędą się pierwsze ogólnopolskie zawody pływackie młodzieży szkolnej. Organizuje je kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego przy współudziale nauczycielstwa wychowania fizycznego.

Sport pływacki odgrywa w życiu młodzieży szkolnej wielką rolę, czego najlepszą ilustracją były zeszłoroczne zawody szkolne okręgu warszawskiego, które zgromadziły 318 uczniów i 91 uczenic w konkurencjach indywidualnych, oraz 150 zawodników w 30 sztafetach.

Wioślarstwo

SPRAWA BUDOWY SPECJALNEGO TORU WIOŚLARSKIEGO W WARSZAWIE. Sprawa budowy specjalnego toru wioślarskieggo w Warszawie, o który od kilku lat zabiega Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, zostanie wreszcie załatwiona w najbliższym czasie. Proponowany teren budowy przyszłego toru na Żoliborzu nie nadaje się jednak do tego celu ze względu na konieczność budowy toru w górze, a nie w dole rzeki. Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich proponuje zatem jako teren budowy przyszłego toru Siekierki. Teren ten nadaje się specjalnie do tego celu, spowodu niewielkiej stosunkowo odległości od miasta, nie mówiąc już o wyjątkowo korzystnem ze względów technicznych położeniu.

Boks

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA — BERLIN. Mecz bokserski Warszawa — Berlin odbędzie się definitywnie dn. 1 Listopada w Berlinie.

Z dnia

WYSTAWA SPORTOWO - TURYSTYCZNA W KRAKOWIE. W Krakowie wczasie od 16 X do 4 XI odbędzie się wystawa Sportowo-turystyczna, na której obok całego szeregu ciekawych stoisk organizacyj sportowych i turystycznych wystawiony będzie również sprzęt, przybory i urządzenia wsszelkiego rodzaju sportowego.

NOWE NARTY. Stolarz czeski Wojciech Szir po długoletnich próbach skonstruował narty z kombinowanego drzewa, a mianowicie — spód narty jest z hikory lub jesionu, wierzch z brzozy.

Ten nowy rodzaj nart podobno jest lżejszy i elastyczniejszy. Wynalazek został opatentowany.

HULBERT FOOTNER 56

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Dlaczegoś mi odrazu tego nie powiedział?" spytał Horacy.

Adrjan opuścił głowę. „No... Bałem się. Nie jestem bohaterem. Kiedy przekonałem się że, postąpiłem źle, bałem się o tem mówić".

Horacy spojrzał na M-me Storey. „Co pani o tem myśli?" warknął.

„Myślę, że on kłamie", odpowiedziała spokojnie.

„Ja też tak myślę!.. Przymknąć go".

M-me Storey podeszła do telefonu i połączyła się z kabiną sterową. Następnie zapytała Lesa, czy może odejść stamtąd na chwilę, aby zejść na dół.

Gwałtowny okrzyk wyrwał się Adrjanowi. „Nie, Horacy, nie! Nie słuchaj jej! Przysięgam, że nigdy rozmyślnie nie zrobiłem nic na twoją szkodę! Jestem twoim bratem".

„Tak, to mój brat!" powtórzył Horacy z goryczą.

„Nie chodzi mi o zamknięcie!" wołał Adrjan. „Dla ciebie zniosę wszystko! Ale zabija mnie to, że ty mnie uważasz za zdrajcę! O Boże, obyś nigdy nie doszedł do tych wstrętnych pieniędzy! Byliśmy tacy szczęśliwi, kiedy jeszcze byliśmy biedni. Kiedy byliśmy dziećmi w naszym starym domu. Pamiętasz, jak zawsze chodziłem za tobą i naśladowałem cię we wszystkiem. Jaki bywałem szczęśliwy, kiedy pozwalałeś mi pójść z sobą na ryby. Byłeś moim bohaterem!"

Horacy odszedł na bok, ściskając głowę rękami. „Na miłość boską, przestań!" wymamrotał.

Wejście Lesa przerwało tę bolesną scenę.

„Niech pan zamknie mojego brata", warknął Horacy.

„Rozkaz", odparł Les, nie mrugnąwszy okiem.

„Niech go pan umieści w tej kabinie na pokładzie B, o której mówił mi pan przedtem", dodała M-me Storey.

„Czy mam mu nałożyć kajdany, jak innym?"

„Nie!" ryknął Horacy.

„Ja radzę to zrobić", powiedziała M-me Storey

„Nie pozwolę na to! Cóż on złego może zrobić, jeżeli się go będzie trzymało w zamknięciu? Jeden klucz od kabiny da pan mnie, a drugi zatrzyma sobie".

„Bardzo dobrze, proszę pana". Les skinął głową w stronę drzwi. „Chodźmy!"

Horacy był zupełnie złamany tem, co zaszło. Widziałem, że moja pracodawczyni lituje się nad nim. Nie okazywała mu tego jednak, w obawie, aby nie powziął fałszywych nadziei. „Chodźmy, powinien się pan czegoś napić", rzekła.

Wypiliśmy whisky w salonie, przypuszczaliśmy bowiem, że reszta paczki jest w ogrodzie zimowym, nie chcieliśmy zaś spotkać się z nimi. Następnie wszyscy czworo wyszliśmy na pokład. M-me Storey po chwili odesłała mnie na dół.

Nie położyłam się do łóżka, podejrzawałam bowiem, że praca nasza nie jest jeszcze tego wieczora skończona. I rzeczywiście, po jakichś dziesięciu minutach M-me Storey i Horacy przyszli do naszego saloniku. Z chwilą, gdy ja opuściłam pokład, Horacy odesłał również Martina, mając nadzieję, że spędzi kilka chwil sam na sam z M-me Storey. Pozbyła się ona w ten sposób nieznacznie Martina, następnie zaś zaprosiła Horacego do naszego salonu.

Twarz wydłużyła mu się na mój widok. „O, Boże! Bella jest tutaj! Czy pani nigdy się nie kładzie spać Bello?"

„To nie ma znaczenia", oświadczyła M-me Storey, „bo musimy pomówić o obecnej sytuacji".

„Znowu!" jęknął.

„Muszę panu zaproponować pewną bardzo przykrą rzecz".

„Nic nie może być gorsze od tego, co pani już zrobiła. Niech pani strzela!"

Zapaliła papetrosa zasianawiając się, jak mu to powiedzieć najdelikatniej, aby go nie rozgniewać. „Mam wrażenie ,że nie dotarliśmy jeszcze do sedna sprawy", zaczęła powoli.

„Dlaczego?"

„Dlatego, że wydaje mi się, iż Adrjan ma zamało w sobie wytrwałości, aby trzymać się uparcie planu, najeżonego takiemi trudnościami. Podejrzewam, że ktoś go do tego namawia. Może jakaś kobieta"

„A! Pani ma na myśli Sophie", zawoło Horacy „To prawda, że oni się ostatnio bardzo zaprzyjaźnili. Ale cóż z tego, skoro Adrjan siedzi pod kluczem?"

„Sophie albo Adela".

„Adela!" powtórzył, zdumiony.

(D. c. n.).

Zdemoralizowane „Jaśnie Państwo"...

O stosunkach, panujących w rodzinach wielkich magnatów rodowych na Śląsku, np. w rodzinie księcia Pszczyńskiego, księcia Hohenlohe, hrabiów Ballestremów, Donnersmarków, Thiele-Winklerów, Szafgoczów i t. d. mało co wiadomo. Rodziny magnatów przebywają bowiem stale zagranicą, przepuszczając tam miljony, zdobyte krwawą pracą robotnika górnośląskiego. Bardzo rzadko zjawiają się przedstawiciele tych rodzin w zadymionym Śląsku, aczkolwiek posiadają tu olbrzymie pałace, parki i folwarki, oprócz wielkich zakładów przemysłowych.

Do najbogatszych magnatów w Niemczech należał przed wojną książę Pszczyński. Jeden tylko magnat był od niego bagatszy, a mianowicie cesarz Wilhelm II. Pomiędzy magnatami istniała bliska przyjaźń, a „Wiluś" często przyjeżdżał na Śląsk. Polował tu na żubry w wielkich lasach pszczyńskich. Jeszcze dziś opowiadają wieśniacy z okolic Pszczyny, że cesarz Wilhelm był niezwykle krwiożerczy. Największą uciechę sprawiło mu, jeżeli w ciągu dnia mógł zastrzelić kilkaset bażantów, zajęcy, jeleni, sarn i t. d. Cesarz strzelał, co wpadło mu pod lufę, bez wyboru.

Stary książę pszczyński żył na bardzo wysokiej stopie. Majątek jego obliczono na 900 miljonów złotych. Obecnie książę liczy 70 lat. Pomimo tak podeszłego wieku, używał życia całą pełnią. Z pierwszą żoną, z którą miał kilkoro dzieci, rozwiódł się. Po raz drugi ożenił się przed kilku laty z dwudziestokilkuletnią arystokratką hiszpańską. I z tego małżeństwa ma syna. Niedawno okazało się jednak, że druga jego żona utrzymywała bliskie stosunki z synem starego księcia z pierwszego małżeństwa. Po ujawnieniu tego skandalu rodzinnego, stary książę rozwiódł się, a syn jego ożenił się z jego żoną, uznając dziecko z drugiego małżeństwa za swoje.

Bujne życie rodziny księcia Pszczyńskiego kosztowało wiele pieniędzy. W okresie dobrej konjunktury wystarczyły miljonowe dochody z olbrzymich majątków na pokrycie książęcych wydatków. Gdy jednak przyszedł kryzys, gdy w dodatku okazało się, że dyrektorowie koncernów ks. Pszczyńskiego sami kradli, zbierając miljonowe fortuny, trzeba było robić długi, a potem przyszły procesy skarbowe i nadzór sądowy.

Obecnie procesuje się drugi syn księcia Pszczyńskiego (ożeniony z żoną starego księcia) o alimenty. Domaga on się od starego 6 000 zł miesięcznie na swe utrzymanie, a stary chce dać tylko 1,500 zł.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy sądowej w Katowicach. Rozprawę odroczono celem zbadania aktów rozwodowch księcia.

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

DZIECKO BEZROBOTNEGO ZJADŁY SZCZURY. — W Markach pod Warszawą mieszka bezrobotny Szymbowski wraz z żoną. Od dłuższego czasu był bez pracy. W tych dniach jego 30-letnia Janina powiła dwoje bliźniąt. W domu nie było ani kropli mleka, aby nakarmić bliźnięta, a matka nie mogła karmić. Nocą w ubogiej lepiance harcowały setki szczurów, które głodne rzucały się nawet na ludzi. To też gdy jedno dziecko zmarło nad ranem, znaleziono ciałko noworodka pogryzione przez szczury. Zrozpaczony ojciec nie miał ani grosza na pochowanie dziecka.

DOLA ROBOTNIKA. — Feliks Giminski, sezonowy robotnik kolejowy z Turzna, w pow. toruńskim, idąc z Torunia do domu, chciał przyspieszyć swój powrót i w tym celu w pobliżu Papowa Toruńskiego, usiłował wskoczyć na jeden z wagonów pociągu tranzytowego Nr. 5890, jadącego z Torunia do Jabłonowa.

Przy wskakiwaniu na wagon Gimiński się poślizgnął i wpadł pod pociąg. Koła mu ucięły obie nogi, prawą powyżej kostki, lewą zaś poniżej kolana.

Stan. Gimińskiego jest ciężki, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

NIECODZIENNA SPRAWA. — Sąd w Chojnicach był widownią ciekawego procesu. Leśniczy z leśnictwa państwowego Zielony Dół, Büchler, zranił robotnika Józefa Wilewickiego, powodując trwałe kalectwo. Wilewicki jest złodziejem leśnym i umówił się z leśniczym, że będzie jego konfidentem. Natomiast leśniczy twierdził, że złodziej — konfident chciał go wyprowadzić do lasu i zabić. Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

ZBIEGOWIE Z KORONOWA. — Jak wiadomo w połowie sierpnia uciekła z więzienia w Koronowie grupa więźniów. Ostatnio schwytano już ósmego spośród zbiegłych. Jest-to Józef Golec, skazany poprzednio za napad rabunkowy na 10 lat więzienia. Zrazu uciekł do Gdyni, potem jednak postanowił opuścić niepewny dla niego teren gdyński i udać się do Warszawy. Golec posuwał się wzdłuż linji kolejowej, prowadzącej z Gdyni do Bydgoszczy i niedaleko Rynkowa ujęty został przez leśniczego z leśnictwa Zacisze. Obecnie na swobodzie jest jeszcze 4 zbiegów.

DZIWNA HISTORJA. — W Wilnie na 73-letnią staruszkę, Rozalję Bilewiczową, napadł jakiś złodziej, który okradł mieszkanie, w którem przebywała, a ją samą zniewolił.

PŁONĄ ZBIORY. — W zaścianku Ustroń, gminy żukojńskiej, spaliła się Stefanowi Klicnerowi stodoła z tegorocznemi zbiorami wartości zł. 2.000. Klicner podejrzewa, że stodołę podpalił z zemsty Aleksander Poliszczak. Podejrzanego zatrzymano. W tymże dniu spaliła się łaźnia Jana Jakóbowicza we wsi Czopaniszki, gm. łyntupskiej. Pożar powstał w czasie palenia w piecu.

„Sanacyjne" wyczyny w Albertynie

(Kor. wł.).

Ludność Albertyna niedawno dopiero przeżyła harce „sanacyjne", gdy trzeba było zebrać 500 podpisów na delegatkę do Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego, którą miała być „poni komendantowa" (żona komendanta policji).

Wszscy pamiętają obławy, jakie urządzano na tutejszą ludność, aby „nałapać" ludzi do podpisania listy, a później drugą obławę, gdy przyjechał rejent do potwierdzania podpisów. Robotnikom miejscowej fabryki papieru zagrożono wstrzymaniem wypłaty zarobku, jeśli nie podpiszą list i nie potwierdzą przed rejentem podpisu na „panią komendantową". Kiedy zabrakło podpisów do liczby 500 urządzono w osadzie Albertyn trzecią zrzędu obławę, w której brała udział policja. Największy teror wywierano na robotników papierni, gdzie dyrektor Wojciechowski zmuszał do podpisania listy.

Jeszcze ludzie nie ochłonęli z tych wrażeń, gdy oto odbyła się w Albertynie zabawa Związku Rezerwistów z bijatyką co się zowie.

Dnia 1 b. m. Związek Rezerwistów, Oddział w Albertynie, urządził zabawę taneczną w ogrodzie Straży Pożarnej. Po dłuższej pijatyce, o godz. 2 w nocy, członkowie Zw. Rezerwistów wszczęli awanturę z kilku osobnikami cywilnymi. Awantura zamieniła się w zaciętą bójkę, z której wyszli pokaleczeni i pobici: czł. Zw. Rezerwistów, Józef Zawadzki, który został przebity bagnetem wbok, oraz strażak pełniący służbę na zabawie, Władysław Ławrynowicz, który został pobity tak dotkliwie, że ma całą głowę pokaleczoną i twarz zmasakrowaną nie do poznania.

Józefa Zawadzkiego w nocy odstawiono do szpitala w Słonimie, a strażaka Wł. Ławrynowicza, po nałożeniu opatrunku, pozostawiono na kuracji w domu.

Zabawa została zerwana spowodu bójki. Następnego dnia komendant z post. P. P. w Albertynie doprowadził pobitego przez członków Zw. Rezerwistów strażaka Wł. Ławrynowicza do prezesa Rezerwistów w Albertynowie, Stefana Wojciechowskiego, aby pokazać, w jaki sposób rezerwiści pobili strażaka na służbie. Prezes rezerwistów wziął koszta leczenia strażaka na swój rachunek.

Następnie strażak Ławrynowicz został skierowany przez instruktora Straży Poż. do lekarza powiatowego, który orzekł, że Ławrynowicz musi się leczyć przez 10 dni.

Groźba redukcji 250 robotników w „Kamieniołomach Miast Małopolskich"

„Kamieniołomy Miast Małopolskich" zapowiadają, iż wskutek braku zamówień zmuszone są przeprowadzić redukcje robotników.

W związku z tem wyjechał do Warszawy dyrektor „Kamieniołomów", by uregulować sprawę zamówień państwowych.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 106390

10.000 zł. — 85468 116588 171898

5.000 zł. — 73684 98452 104136 135595 138646 167213

2.000 zł. — 3423 29676 46340 57454 62688 69146 76878 78307 82535 89851 93913 95567 126953 136889 137580 146036 151049 153106 165990

1.000 zł. — 18941 21520 22348 22958 25211 27182 31573 41807 40939 43510 44152 44510 56027 73964 83238 88396 89111 95872 95577 96143 109450 109907 115975 118764 121995 126289 128917 131167 136061 149343 158624 161467 167306 170267 182723

Wygrane po 200 zł.

93 871 1015 284 374 75 2057 176 93 94 329 439 601 2 70 930 3224 357 723 79 803 936 4444 556 799 5168 243 84 440 922 6124 213 302 38 65 89 629 778 971 7036 195 479 557 87 660 770 838 950 8253 344 55 414 792 920 55 9036 76 223 27 500 623 94 10292 350 551 741 987 11031 119 239 410 28 36 621 725 845 62 12005 64 260 326 72 712 859 932 46 50 13005 38 202 75 526 52 619 26 899 14042 258 371 575 645 74 934 15118 95 804 9 997 16063 166 420 636 43 838 66 17095 169 402 587 854 18154 87 377 583 669 711 18 56 923 19062 212 483 508 34 873 20197 336 566 21070 165 256 374 652 795 864 984 22020 59 174 289 300 16 593 669 868 945 62 23036 240 869 466 513 664 704 9 816 31 24003 207 320 26 60 425 46 624 71 74 923 70 25273 94 32 514 46 988 26017 305 15 638 80 830 55 938 27005 266 364 71 461 82 540 43 669 76 838 68 912 28149 64 219 61 347 56 66 78 479 559 99 632 733 29193 724 66 628 64 68 69 945 95

30239 338 683 924 31024 119 430 89 562 77 751 78 861 918 32221 31 590 612 720 63 800 95 33097 117 19 26 205 21 313 53 630 73 741 48 34018 39 110 31 62 81 212 324 64 400 642 54 66 826 35 900 35006 34 194 643 685 841 55 66 72 905 7 699 36104 10 76 83 95 437 510 32 618 33 77 624 63 91 800 18 942 37017 61 91 95 127 71 222 34 72 366 549 761 863 93 917 39 38045 298 320 557 637 738 946 55 961 39096 205 23 392 445 543 77 631 728 61 801 40029 96 103 240 89 336 425 609 581 824 41097 223 28 319 64 424 67 73 678 730 41 810 16 77 991 42120 27 98 353 427 500 815 930 43059 233 59 75 314 530 626 731 37 83 817 21 61 44000 156 91 216 396 456 515 669 725 66 45285 575 667 89 46035 115 279 497 783 978 47030 60 367 417 35 60 73 571 70 823 38 66 95 48194 202 12 319 419 880 913 49012 20 23 123 307 62 567 662 89 867

50015 252 305 74 419 57 513 642 758 850 963 51004 10799 320 45 562 720 71 92046 202 55 571 624 36 63 743 830 900 26 73547 600 781 800 994 54192 280 488 781 61 69 842 67 945 95 55036 126 32 209 84 363 83 536 90 706 74 56058 157 415 23 49 61 98 790 96 837 51 944 57180 546 643 781 853 58051 192 537 663 69 8648 72 83 59052 114 18 205 386 490 521 602 13 73 798 828 49 99.

60094 95 124 41 46 215 349 468 600 10 44 723 48 843 903 77 95 98 61054 90 94 130 77 217 88 435 53 578 642 87 863 91 906 62055 424 56 80 554 82 733 866 939 64 63051 54 61 115 53 73 89 248 54 60 305 454 91 583 612 44 722 2648 816 29 54 929 68 64011 38 56 182 83 265 322 592 681 93 770 841 916 70 65190 205 18 313 54 441 517 677 742 995 66080 542 641 802 74 67142 213 28 313 486 668 739 803 68215 32 478 685 7051 71 9996 69027 53 62 119 356 534 617 45 703 94 70085 93 188 204 55 450 542 88 650 71 805 93 771037 107 287 359 467 515 60 72 679 83 737 802 907 21 55 72027 92 122 62 207 94 395 510 75 921 73085 122 80 341 439 47 518 694 702 16 827 74000 63 192 343 73 79 420 42 546 6607 96 901 11 75009 17 173 264 306 11 743 874 51 76028 59 179 363 445 529 47 55 618 736 54 834 55 77084 96 124 87 299 520 96 637 54 747 53 85 823 78086 492 95 512 77 606 267 11 41 48 845 79223 59 346 443 88 515 632 94 717 854 64 928 80102 274 518 55 610 27 51 756 824 606 21 81058 127 73 200 366 813 46 57 82030 282 316 25 89 418 549 58 64 670 76 786 830 923 83231 42 43 322 95 405 85 642 57 784 99 844 982 84065 112 66 207 421 91 519 818 68 098 17 20 9685012 74 118 271 321 23 51 84 461 656 95 824 72 86032 141 211 587 592 663 733 819 937 57 62 88052 100 9 43 50 71 307 72 454 73 616 24 933 89085 479 726 90096 80 147 524 42 61 971 91187 348 52 425 528 93 96 623 50 775 931 92108 249 393 459 87 580 611 40 834 93045 59 119 231 356 484 88 548 53 90 670 85 833 43 51 902 92017 69 80 97 121 336 46 59 357 63 436 93 517 662 96 690 806 909 95137 233 36 45 582 630 80 754 96095 196 264 80 87 403 28 715 73 886 931 97057 141 310 498 518 98 722 852 98045 81 127 261 87 629 73 81 743 959 99061 180 247 95 455 511 779 903.

100075 93 174 211 358 431 58 92 688 717 68 891 935 101027 168 277 462 518 31 55 635 753 845 914 35 56 102159 631 82 835 65 923 103006 96 100 3 51 56 256 303 479 518 84 600 4 865 934 70 104032 226 323 25 43 437 62 523 657 797 105189 313 437 643 106074 193 401 605 36 904 34 107009 134 206 25 341 465 584 632 747 855 949 108086 139 249 52 410 21 742 860 83 94 109009 15 21 102 67 87 203 99 333 48 60 93 528 37 71 608 42 85 787 938 83 110122 310 97 522 698 82 844 913 78 111082 92 310 34 43 89 417 702 877 925 112031 40 41 119 210 99 307 50 498 525 33 662 97 885 113111 73 404 562 854 941 80 81 85 114097 184 207 11 339 522 73 635 70 72 971 115008 35 445 94 941 116477 83 547 851 84 88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 59 617 46 737 93 836 74 912 18 23 118051 243 327 568 641 63 703 12 81 847 969 91 93 119075 118 256 502 52 90 824 923 36.

120014 53 133 209 303 32 428 90 560 708 38 45 56 811 93 950 121042 65 88 224 316 61 92 468 511 61 73 602 32 86 704 20 878 942 82 122027 97 98 312 83 489 96 578 622 45 58 757 826 70 979 123126 263 73 313 506 95 611 46 53 821 905 85 124102 205 13 43 332 53 751 63 73 828 70 77 125005 70 243 94 334 93 415 34 581 681 756 804 975 126025 223 306 529 33 51 610 28 64 99 743 876 906 127012 156 80 202 392 652 70 704 839 69 917 128082 95 425 38 73 503 44 608 87 92 760 61 98 831 903 129004 56 80 82 136 44 56 285 301 575 97 625 38 701 2 77 830 55 917 69.

130027 92 294 301 10 542 682 774 957 131011 34 46 90 269 542 73 82 611 63 767 87 863 79 86 975 82 133000 104 481 703 509 830 39 46 69 911 46 47 82 134085 167 215 391 544 721 86 814 24 27 62 89 927 68 135018 83 98 123 329 30 37 429 65 518 38 619 739 824 136084 115 32 441 602 5 76 705 30 49 906 45 137039 55 338 624 765 818 138011 43 45 221 332 416 635 49 724 30 847 904 10 68 139043 44 74 86 87 145 82 92 230 332 451 88 653 84 731 806 96 967 140139 201 9 30 43 305 33 58 585 630 928 44 141010 26 173 79 247 552 758 846 947 142069 74 312 477 91 633 795 99 983 143369 401 551 723 837 42 921 29 144107 80 234 331 425 26 603 19 74 718 72 74 886 940 46 145180 205 28 76 310 24 497 668 69 706 849 98 758 78 97 146001 2 47 216 72 76 390 446 69 760 147156 326 616 71 747 824 968 148001 39 93 273 84 597 668 761 837 946 149198 206 34 62 340 437 525 90 630 701 68 805 98 904 14 54 150004 84 281 93 99 358 538 64 87 614 782 861 921 151001 54 151 77 220 59 409 547 62 66 690 897.

152371 691 720 73 906 07 29 65 153065 132 269 394 465 551 82 620 38 747 891 927 36 43 154012 34 81 229 35 47 328 649 725 59 70 818 69 924 45 91 155016 412 558 86 903 57 156076 90 243 64 65 591 700 06 53 157003 63 76 81 309 46 658 772 881 983 158019 111 43 87 256 71 340 80 411 20 517 79 686 722 807 89 90 955 159040 184 90 97 223 82 483 538 40 69 70 607 40 720 856 78 916

160070 87 214 30 89 480 574 644 52 72 712 871 161038 46 130 206 67 317 22 450 658 81 616 713 843 85 926 162062 187 207 87 97 318 944 163085 94 116 40 50 81 273 367 473 584 657 715 854 940 164084 95 116 210 82 323 52 438 79 553 615 65 90 868 73 165391 420 39 97 616 743 903 53 93 166342 429 511 42 642 47 87 717 91 815 167159 217 40 48 366 446 796 832 44 168053 164 280 339 93 407 628 31 745 972 169016 245 414 713 896 971

170049 79 114 83 233 85 420 41 769 81 825 933 87 171082 257 379 454 628 78 731 915 172122 25 367 462 735 48 816 85 910 29 35 173111 21 687 174442 75 96 622 76 98 760 852 923 46 52 175212 412 13 594 753 807 26 900 24 176045 78 331 67 419 617 39 57 89 912 22 35 177048 126 70 558 610 21 701 851 178012 88 116 72 91 92 333 409 32 501 811 82 904 179039 109 297 339 560 630

180017 64 151 84 295 314 60 466 68 79 605 57 738 953 98 181071 143 54 313 29 35 406 519 613 54 65 708 10 917 182081 163 74 269 84 507 41 628 712 183229 69 572 625 861 184378 413 27 71 540 618 839 936

III ciągnienie

Wygrane po 200

3 81 343 846 990 1346 449 86 595 995 2198 3014 256 396 970 4423 601 22 33 5217 81 410 53 97 822 947 6348 7131 236 43 551 634 700 61 968 8058 888 9317 659 10119 265 345 540 632 728 802 11102 24 883 997 12213 593 750 821 71 964 13828 901 14169 81 273 409 28 15279 342 910 16203 457 531 17580 790 969 88 18156 216 19363 558 872 20121 832 908 21194 421 659 702 994 22051 234 51 61 307 613 722 850 23659 82 985 24007 396 852 926 25074 630 26095 238 373 685 705 880 915 26 27084 103 713 28330 439 63 64 84 530 685 939 77 29091 272 443 571 885 30371 639 31296 497 533 601 32230 475 731 75 82 33436 530 761 34184 604 32 722 35026 91 196 97 227 341 634 90 796 36250 341 93 442 504 730 848 37040 43 77 307 941 42 95 38047 194 287 480 859 39140 513 34 41 673 744 813 59 84 979

40505 943 41096 255 406 501 670 42239 64 322 73 817 33 983 43317 76 666 786 94 44106 44 252 401 640 774 910 13 45717 81 93 878 46262 417 533 54 47314 613 818 48065 309 78 480 792 874 923 49539 807 974 50083 330 416 31 51101 41 702 52 478 827 53074 80 107 307 632 836 54393 699 711 53 55790 56081 511 771 57059 237 428 80 602 29 720 58041 165 82 241 44 409 535 59342 90 601 72 74 720 883 60039 398 410 720 27 873 61202 341 651 753 821 62005 84 200 304 433 726 893 63327 627 64062 64 212 74 715 824 65119 321 58 423 634 72 824 77 66106 253 335 419 26 70 794 939 67241 327 602 733 68201 334 419 683 715 20 825 69072 164 91 270 445 674 761 983 70043 119 271 397 425 522 753 990 71012 106 366 85 459 547 54 67 72430 57 865 73144 545 73 633 871 929 74082 124 37 71 373 576 608 700 75121 319 551 741 910 89 76155 206 455 508 613 787 936 77091 706 31 839 78107 241 81 306 68 531 655 880 921 84 79318 536 649 732 61 80232 846 930 81027 76 397 607 82084 103 289 654 716 83012 72 76 632 808 12 16 84084 230 82 86 855 942 59 85091 196 297 375 499 528 727 833 86146 631 859 87068 327 29 496 740 56 904 88010 40 116 85 319 505 21 89370 492 724 90 902 44 90927 91001 313 27 948 922 92388 436 656 713 932 52 65 93091 684 979 94292 313 434.

95276 527 50 778 96135 463 572 761 806 97104 230 603 704 99 902 74 89 98201 448 534 733 970 99007 92 119 36 86 506 51 719 96 100154 576 83 685 101595 652 934 54 102223 634 942 103309 477 708 104327 44 684 837 953 44 105650 771 106008 144 810 107156 730 905 96 108219 328 29 534 626 50 863 109112 63 519 695 767 801.

110240 359 477 603 840 111259 577 854 112081 454 113390 407 55 543 600 751 927 63 114069 155 68 241 409 512 738 810 60 900 84 115231 437 618 744 62 116131 304 455 759 117136 312 581 602 13 118429 597 819 119030 168 505 958 76 120044 123 563 690 745 97 871 981 121234 753 888 964 122036 59 418 594 683 771 833 123702 124285 653 848 98 15085 495 59167 7 16249 85 406 703 20 800 127473 847 928 65 75 128230 331 47 661 722 129178 878 82.

130034 283 669 73 928 52 131136 215 86 316 654 813 52 968 70 132088 89 176 264 98 448 54 920 133243 53 538 134041 493 721 938 135045 117 262 88 951 136046 111 308 52 597 833 995 137275 706 138067 265 69 76 507 29 677 770 804 139179 245 58 784 87 911 20.

140004 277 95 896 141143 227 736 971 142021 138 280 368 70 95 847 915 22 143752 99 817 144877 910 145072 135 411 560 796 867 902 146003 263 416 64 661 64 807 956 147110 467 71 645 74 918 148229 455 56 677 984 149059 838 977.

150106 227 634 151045 387 606 732 840 152010 1?? 251 935 89 153105 18 725 919 94 154061 63 470 527 41 62 713 48 863 932 61 155346 451 646 56 710 834 58 156121 274 889 157000 200 390 425 46 71 158342 159760 81 939.

160097 746 85 916 18 161017 125 300 37 39 66 460 562 671 708 162227 906 163125 74 824 44 68 164136 208 20 30 305 631 46 165148 69 245 69 799 800 40 166077 186 360 66 743 49 52 98 167071 153 631 760 995 168734 169077 250 418 563 729 949.

170503 60 804 28 69 171108 374 94 538 762 76 172221 590 743 982 173027 197 83 558 765 874 174028 48 128 285 715 70 937 83 84 175242 518 887 908 176053 152 74 262 426 93 535 680 705 837 940 177041 667 752 939 46 93 99 178027 119 75 233 36 435 568 680 921 25 63 179087 148 222 884.

180382 559 181027 182050 514 31 77 183487 661 712 832 64 97 908 34 184547 703 917 52.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po *20.000 zł.* — 13046 171763.

Po *10.000 zł.* — 101640 165002.

Po *5.000 zł.* — 48367 83273 147105 165129 184897.

Po *2.000 zł.* — 25837 41113 49551 49743 50096 60235 76563 86668 87449 90196 120955 136287 143502 152153 155995 163459 166844 176237 176663 181110 182012.

Po *1.000 zł.* — 30002 32124 35397 43612 47964 48824 48125 54386 55792 60088 66666 76105 83494 85625 87267 87240 87885 88062 101500 103889 100670 111949 126372 138741 142305 146139 153588 154932 157288 159954 160594 163114 165162 173735 180937 182802 183902.

Po 200 zł.

Wygrane po 200 zł.

726 81 933 1217 20 57 1320 684 804 71 2207 582 901 25 3140 4174 79 563 5070 683 6462 619 7185 788 89 817 8237 531 704 906 9082 291 459 501 65 871 10013 481 671 973 11002 162 429 652 806 77 12079 97 410 68 930 13691 930 14834 488 543 15521 29 659 991 17661 55 720 27 942 18103 587 627 868 75 88 946 19756 20005 60 222 638 828 21015 135 437 619 56 781 983 22728 48 877 928 23240 66 315 413 30 708 913 52 24272 383 588 876 921 25127 33 366 483 632 62 965 26526 60 27014 99 200 313 405 72 558 806 28079 119 344 609 28 29450 563 623 708 53 30339 456 688 31521 661 705 815 985 32140 581 614 902 27 35074 202 469 569 800 40 34037 85 268 695 880 35164 233 74 91 554 73 36024 368 509 674 733 809 37013 679 818 38173 348 74 605 773 887 39088 185 515 682 810 40075 291 739 819 74 926 41017 23 42 71 180 366 956 42134 65 347 564 755 48138 383 732 918 44140 302 34 410 527 49 82 878 45182 388 400 67 815 981 46113 46 624 49 92 728 811 68 916 27 47329 765 48409 571 640 77 905 49040 446 613 28 99 733 985 50209 398 607 775 882 94 51245 623 975 52927 53721 54 850 93 54240 51 363 92 447 79 640 866 55029 265 650 56007 904 33 57038 433 528 786 58358 68 787 826 59031 62 148 82 455 531 39 956 87 88 94

60002 46 172 324 44 416 66 514 86 61032 66 156 333 997 62225 368 522 706 93 832 55 968 63139 320 64170 94 637 65101 09 91 271 602 785 825 75 952 66765 873 67055 259 501 68079 119 82 960 72 69056 61 90 125 81 301 14 408 679 95 70466 533 56 862 71000 26 86 496 553 82 709 77 861 997 72392 484 520 740 82 73152 245 331 435 590 659 742 804 74934 75032 260 70 424 710 26 76161 774 75 820 947 77063 172 221 74 512 836 78211 433 807 79040 86 140 359 445 66 582 718 95 870 903 53

80191 251 66 91 357 590 94 654 872 81 81042 124 731 921 97 82005 10 358 96 742 800 83129 524 84259 676 85019 97 345 99 429 687 848 997 86147 73 87140 440 644 82 88353 461 79 89012 364 692 858 90245 83 395 895 91108 17 224 35 573 677 92197 271 355 724 825 93198 235 585 96 94098 511 58 74 95197 304 670 786 904 96681 736 940 97117 98012 309 402 547 751 823 27 927 82 99146 557 802 6 984.

100040 11966 73 306 908 101000 376 804 17 102010 317 633 775 103064 159 64 273 430 35 610 30 829 83 999 104131 263 563 915 105135 72 483 355 72 106709 801 82 107152 268 79 493 677 817 965 108083 119 109324 47 417 586 629 735 46 889 110217 83 460 111256 306 32 55 805 91 98 979 112603 361 74 451 518 831 113016 95 197 214 398 716 828 30 114017 21 47 163 488 590 678 115222 529 604 753 98 835 55 69 72 116222 374 553 620 838 117085 272 871 515 871 960 118293 97 335 489 555 84 693 823 997 119101 2 95 566 686 701.

120086 211 443 585 121497 552 721 62 122008 128 207 98 466 569 672 883 915 21 66 123016 27 246 50 321 529 887 124269 599 797 999 125188 311 409 516 37 606 98 869 126119 362 497 611 841 913 40 127022 152 290 512 128172 423 501 632 43 55 732 129044 406 753 130121 250 337 401 84 593 950 131418 501 85 634 132246 584 909 47 133090 307 26 40 52 428 882 134134 214 407 534 757 998 135629 878 136082 275 316 409 955 86 137031 385 789 999 138120 398 498 521 782 88 882 963 139060 194 546 820 68 904 73.

140187 906 476 522 99 141136 94 267 341 516 53 673 751 921 142211 349 714 931 143076 144014 102 533 628 702 39 52 61 968 145018 35 406 989 146100 851 85 147802 50 54 148683 149480 88 588 740 846 150251 801 63 536 716 151046 572 634 152159 87 153138 34 875 91 410 776 888 154501 572 810 26 86 959 155309 571 698 63 897 901 156140 230 259 605 60 157088 58 258 337 508 9 696 811 938 54 158302 401 578 638 708 30 847 911 31 98 159207 325 610 32 716 48 74 854.

160169 229 308 441 161115 49 75 962 162502 635 721 98 818 935 163850 989 164172 87 318 749 165314 564 81 91 694 885 166136 201 73 905 17 69 79 167519 605 168008 74 384 868 915 98 169084 63 347 56 419 536 634 827 918 170120 489 652 857 76 171115 438 90 541 605 172043 45 97 338 422 530 818 96 173205 84 799 908 174014 410 575 707 861 175029 122 258 75 565 70 620 754 176138 45 387 599 761 177076 121 208 342 59 69 540 870 178069 272 321 30 497 564 690 969 179333 458 541 180157 91 229 569 725 824 68 181086 90 758 182038 90 164 436 744 896 900 1 183533 841 184106 795 881.

„Dzieje socjalizmu w Polsce"
Cykl odczytów Leona Wasilewskiego

Polskie Radjo nadaje obecnie cykl odczytów p. t. „Dzieje socjalizmu w Polsce" w opracowaniu wybitnego socjologa i historyka socjalizmu, tow. Leona Wasilewskiego.

Pierwszy z cyklu był odczyt p. t. „Socjalizm polski na emigracji", w dniu 5 b. m.

W drugim odczycie, który nadany zostanie 12 b. m. o godz. 17, prelegent przejdzie do zobrazowania zaczątków ruchu socjalistycznego już na gruncie krajowym, na tle stosunków społeczno - ekonomicznych i politycznych doby popowstaniowej, będzie to odczyt p.t. „Socjalizm w Polsce po r. 1863".

Wreszcie trzeci skolei odczyt będzie poświęcony dziejom rozwoju polskiego ruchu socjalistycznego od utworzenia si ęorganizacji „Proletarjat" w zaborze rosyjskim aż do powstania kierunku niepodległościowego wśród jego epigonów. W tych ramach poznamy przebieg bohaterskich walk „Proletarjatu" wraz ze śmiercią męczeńską jego przywódców, dzieje wewnętrznego rozbicia ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim, przy jednoczesnem organizowaniu się jego w warunkach konstytucyjnych w innych zaborach. Odczyt ten, zatytułowanym „Od Proletarjatu do P.P.S.", wygłoszony zostanie dnia 19 b. m. o godz. 17.

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA K. C. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 20.15.

DZIELNICA ŻOLIBÓRZ - MARYMONT wzywa wszystkich członków, by stawili się dziś na g. 7 rano w lokalu Dzielnicy. Stawiennictwo obowiązkowe.

KOŁO im. MARKSA. 9 b. m. o g. 6.30 odbędzie się zebranie członków Koła im. Marksa w lokalu przy ul. Wareckiej 7. Obecność wszystkich obowiązkowa.

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 9 b. m. o g. 6 pop. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS, ul. Długa 21.

Z Rady Zawodowej

W czwartek dnia 12 b. m. o g. 18 i pół w lokalu Rady Zawodowej Długa 21 m. 8 odbędzie się posiedzenie

KOMITETU PROPAGANDY

Na posiedzeniu tem będą omówione szczegółowo punkty planu Miesiąca Propagandy, uchwalonego przez Konferencję Zarządów Związków, oraz nastapi przydział czynności poszczególnym członkom Komitetu.

Obecność przedstawicieli wszystkich Zwiazków jest niezbedna.

STAN POGODY wg PIM

Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, głównie na południu i wschodzie, a z rozpogodzeniami w pozostałej części kraju. Chłodno. Umiarkowane i porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

Fala represji
przeciwko strajkującym fryzjerom

Część właścicieli zakładów fryzjerskich na Pradze, solidaryzując się z akcją pracowników, oddała w dzierżawę strajkującym swe zakłady. Trzeciego dnia, do tych dzierżawionych zakładów, zgłosiły się komisje sanitarne i przeprowadziły lustrację.

W wyniku lustracji w dniu następnym do tych zakładów zgłosili się przodownicy P. P., zakłady opieczętowali, nie pozwalając nawet z nich zabierać narzędzi, będących własnością pracowników.

Zatrudnienie pracowników
po godzinach przepisowych

W domu przy ul. Nalewki 20, z nakazu inspektora pracy, lotna kontrola dokonała inspekcji sklepów i przedsiębiorstw handlowych, których właściciele zatrudniali pracowników po godzinach przepisowych. Lustracja, przeprowadzona stwierdziła przekroczenie obowiązujących przepisów, w związku z czem sporządzono szereg protokułów, nakazując zatrudnionym natychmiast przerwać pracę. Właścicielom wspomnianych sklepów, składów i przedsiębiorstw grozi kara do 500 zł., z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Stanisław Błaszczyk

W dniu 3 b. m. zmarł w Warszawie członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, tow. Stanisław Błaszczyk.

Urodzony w 1882 r. w gminie Dębowa Góra powiatu skierniewickiego, w 1905 r. przyłączył się do ruchu socjalistycznego, stanąwszy w szeregach P. P. S.

Cały wolny czas po pracy zarobkowej w fachu szewckim poświęcał agitacji i organizowaniu techniki partyjnej przy przechowywaniu działaczy rewolucyjnych, broni i wydawnictw.

Aresztowany w listopadzie 1907 r., w lutym 1909 r. skazany został na zesłanie, lecz wrócił nielegalnie i po paru tygodniach pobytu w Warszawie został ponownie aresztowany, a po dwuch miesiącach zesłany.

Po ukończonym terminie zesłania wrócił do Warszawy i ponownie przystąpił do pracy w ruchu socjalistycznym.

Cześć pamięci Zmarłego!

Nasza rubryka

WIEDENKA z wyższem wykształceniem udziela lekcji literatury niemieckiej, korepetycji i konwersacji. Telefon 11-00-81 — Pani Laks.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA języka francuskiego (długoletnia praktyka) poszukuje pokoju za lekcje. Oferty dla „Pedagogiczki" w Administracji „Robotnika", Warecka7.

ZAOFIAROWANIE PRACY.

Potrzebny specjalista mechanik do naprawienia maszyny powielacza marki „Roto". Zgłaszać się na ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 38.

ZA OBIADY LUB SKROMNE WYNAGRODZENIE udzielę niemieckiego, względnie korepetycji. Zakres 8-u klas. Tel. 11-02-16, Długa 12 m. 125.

Samobójstwa z braku pracy

20-letnia Anna Mroczkowsk (Waliców 7) napiła się esencji octowej w bramie domu Chłodna 17.

25-letni Ryszard Nowak (Okopowa 9) napił się kwasu solnego w poczekalni dworca Głównego. Powód targnięcia się na życie — brak pracy. Pogotowie przewiozło Mroczkowską i Nowaka do szpitala.

Co usłyszymy w Radjo?

Na niedzielę, 8-go września.

9.00 Pieśń poranna. 9.15 Płyty. 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Kazanie wygł. ks. Roman Mieliński. Po nabożeństwie płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Nowa komerja Marji Jasnorzewskiej — wygł. Leon Pomirowski.

12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. Władysława Szpilmana (fort.). 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z komedji J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale" — w opr. R. Zrębowicza. 14.00 Recytacje prozy: „Z ziemi chełmskiej" — fragment z książki Władysława Reymonta. 14.20 Płyty. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Kukiełki śląskie" — „Małe gosposie" — pióra Tymienieckiej — w wyk. zespołu dziecięcego rozgłośni katowickiej (z Katowic). 16.15 Koncert w wyk. tria Jana Dworakowskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — „Pieśni ziemi Chełmskiej" — audycja słowno-muzyczna. 17.00 Zespół jazzowy Henryka Marmora (z Krakowa). 17.20 „Migawki regjonalne" — audycja muzyczna (z Krakowa). 17.40 Recital skrzypcowy Roberta Soetens'a. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 18.10 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko Józefa Mayena: 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Płyty. 19.45 „Co czytać?" — nowości beletrystyczne omówi Leon Piwiński. 20.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" (ze Lwowa). 21.30 „Podróżujmy": „Na bursztynowem wybrzeżu" — feljeton wygł. Jan Grabowski. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 „Nasza marynarka gra": Koncert orkiestry marynarki wojennej pod dyr. kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). 23.05 Płyty.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Julika".
APOLLO: „Bengali".
ATLANTIC: „Legja nieustraszonych".
AMOR: „Świat idzie naprzód" i „Miłość Goryla".
ACRON: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Krwawy herszt".
AS: „Wróg we krwi".
ANTINEA: „Pieśń nocy" i „Nocny express".
COLOSSEUM: „Ostatni miljarder" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Czerwony nóż" i „Kryzys skończony".
CORSO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
CASINO: „Niedokończona symfonja".
ELITE: „Młody las" i „W krainie ptaków".
FAMA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".
FORUM: „Kuszenie szatana" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
FLORIDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Karioka".
HOLLYWOOD: „Pani i szofer".
HELJOS: „Kot i skrzypce".
KOMETA: „Żyd Süss" i rewja.

MAJESTIC: „Tajemnice Peraku".

ITALJA: „Wielkie wydarzenie" i „Wróg kobiet".
LOS: „Tajemnica małej Shirley".
LUX: „Adjutant Jego Wysokości" i „Gwiazda Broadwaju".
MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".
MEWA: „Malowana zasłona" i „Kapitan Korkoran".
METRO: „Nowi ludzie".
MIEJSKI: „Wszystko żart", „I cóż dalej szary człowieku".

MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".
NOWA TOMBOLA: „Wonder bar" i „Skradziono człowieka".
OKO PRASKIE: „Cienie Broadwayu" i „Ostatni sygnał".
PAN: „Rotmistrz Hans Werzen".
POPULARNY: „Kleopatra" i rewja.
PETIT TRIANON: „Ludzie w bieli" i „W blasku księżyca".
PROMIEŃ: „Świat się śmieje" i „Pociąg widmo".
PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".
RIALTO: „Czar młodości".
RIVIERA: „Bal w Savoyu".
ROXY: „Pat i Patachon jako jazzbandyci".
STYLOWY: „Ilonka".
SOKÓŁ: „Burza w szklance wody" i „Cienie Broadwayu".
ŚWIATOWID: „Baboona".
TON: „Jestem zbiegiem".
UCIECHA: „Skandale miljonerów" z Clark Gable.
UNJA: „Nana" i rewja.
VARIETE: „Tygrys morderca", „Miasto duchów" z Buster Keatonem i rewja.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya w przekładzie St. Kuszelewskiej, z Lindorfówną i Warneckim w rolach głównych.

TEATR NOWY: Dziś ciesząca się w ub. sezonie wielkiem powodzeniem „Szesnastolatka".

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR REWJI „HOLLYWOOD": Premjera inauguracyjnej rewji pod dyrekcją Andrzeja Własta z udziałem gwiazd stolicy, odbędzie się dnia 14 września r. b.

Ogłoszenia drobne

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski
Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7